Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.83 zł. miesięcznie, 11.47 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 2. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 3 stycznia 1931 r. | Rok XXV.

Rok 1930 w położeniu światowem.

II.

Niespokojny dyktator.

21 stycznia 1930 roku zbiera się w Londynie konferencja morska rozbrojeniowa. 4 lutego dochodzi do podpisania traktatu przyjaźni włosko - austrjackiego. Na konferencji morskiej Mussolini domaga się zrównania sił morskich z Francją i wyciąga łapczywie rękę po północno - afrykańskie kolonje francuskie. Traktat z Austrją wysuwa go jako organizatora na czoło wszystkich pokrzywdzonych w Wersalu czy w Trianon.

Małżeństwo bułgarskiego Borysa z włoską księżniczką Giovanną, bezustanne szacherki z Albanją zachmurzają do reszty horyzont europejski. Włochy stają się ośrodkiem wielkiej polityki, restaurując przedwojenne trójprzymierze. **Zabiegi te uwieńcza wizyta Litwinowa w Medjolanie pod koniec roku ubiegłego.**

I na tej wizycie kończy się wielka akcja Mussoliniego. Pragnął on odwrócić uwagę zbiedzonych przesileniem gospodarczem Włochów, zamącił wodę i w końcu musiał wrócić na front wewnętrzny. **Włoska katastrofa gospodarcza, uwieńczona obniżeniem poborów urzędniczych, wykazała słabość rządów Mussoliniego. Dziś za miskę soczewicy, raczej za worek dolarów, gotów jest Il Duce zrezygnować ze swych planów, aby tylko rozwikłać wewnętrzne kłopoty i utrzymać się przy władzy.**

Jeśli ta ocena okaże się słuszną, ostatni ośrodek wielkiej polityki wygaśnie na pewien czas. **Na całym świecie zapanuje wszechwładnie, zwrócenie się twarzą do własnego żołądka. Niedostatek gotów jest pogodzić zwaśnionych.**

Świat anglo-saski czeka z flegmą na lepsze czasy.

Anglja i Stany Zjednoczone były cały rok zajęte uporządkowaniem własnych spraw. Nawet konferencja londyńska o której wyżej wspominaliśmy była właściwie konferencją anglo-amerykańską. **Niedobrze się dzieje po obu stronach „wielkiego stawu"** (oceanu Atlantyckiego). Tu i tam jest bezrobocie i tu i tam czeka się z flegmą na lepsze czasy.

W Anglji rządy Mac Donalda, opierając się o pomoc liberałów nie są dostatecznie silne, aby móc się zdobyć na radykalne reformy. Usiłują zdobyć sukcesy w sprawach bardziej zewnętrznych, jak porozumienie flotowe lub uspokojenie Indji, do czego zmierza niezakończona jeszcze Konferencja Okrągłego Stołu.

Stany Zjednoczone, które uważa się powszechnie za państwo zdolne do bardzo radykalnych posunięć i decyzyj, również znalazło się w ślepej uliczce dzięki wynikowi wyborów do Kongresu. Obie partje nie otrzymały większości i obie tak pogmatwały swe i tak niewyraźne programy, że **dziś nawet znawcy nie wiedzą czem się różnią demokraci od republikanów i na odwrót.** Gdy do tego dodamy rozdźwięk między Hooverem i republikanami otrzymamy stan wyraźnego osłabienia politycznego, związanego wprost z przesileniem gospodarczem.

Nowa Azja na horyzoncie.

W położeniu państwa niebieskiego smoka przestaliśmy się orjentować. Wiemy tylko, że **wije się on w straszliwych boleściach.** Rewolucja idzie za rewolucją, walka bratobójcza za walką. Chiny to dziś jedno wielkie cmentarzysko, jedna wielka kaźnia, w której miljony **biednych kulisów ginie z głodu lub od miecza wojujących generałów.**

Piekło chińskie to kuźnia szatanów, w której ma zostać przekuta dusza narodu, śpiącego od 2000 lat i od 2000 lat nieruszającego się z miejsca, niepostępującego ani o krok w postępie kulturalnym, czy materjalnym. Poruszyć z miejsca bierną blisko półmiljardową masę, na to trzeba czasu, głodu, krótko mówiąc, stu lat rewolucji. **Gdy więc wrzenie w Chinach datuje się dopiero od ćwierćwiecza, możemy długo poczekać na jego koniec.**

Coś podobnego dzieje się z Indjami. Nie można przeceniać tam żadnego zjawiska. Ani Gandhi, który 13 marca ub. roku rozpoczął marsz po sól, nie jest tak silny, jak my sobie to wyobrażamy, ani poddani ich Oświeconych Mości Maharadży nie są tak wierni, ani konferencja Okrągłego Stołu nie posiada nadmiernych właściwości pacyfikacyjnych, ani panowanie angielskie nie jest tak mocne, ani siły wyzwoleńcze zbyt wielkie. Krótko mówiąc 300 miljonów Hindusów długo w krwawym znoju będzie wykuwało sobie inną przyszłość.

W Azji rodzi się Nowa Azja. Rodzi się w bólu, we krwi, we łzach, w głodzie **i nikt nie potrafi sobie wyobrazić jej przyszłego oblicza.**

Polska na tle polityki światowej.

W 1930 roku zachowywaliśmy się z dużą aktywnością. Nasza polityka wykorzystała moment, gdy w Niemczech rządził socjalistyczny gabinet Müllera

Pamiętniki i film o Brześciu.

Robota Ukraińców do spółki z Niemcami. — Rząd polski ma obowiązek wyświetlić sprawę Brześcia!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 2. 1. Jak mnie informują z kół dziennikarskich, w najbliższych dniach jedno z tutejszych pism codziennych rozpocznie w przekładzie niemieckim druk serji artykułów o charakterze pamiętnikarskim pt. **„Z katowni Brześcia". (In der Hölle von Brest-Litowsk)** pióra jednego z byłych uwięzionych posłów ukraińskich.

Artykuły te mają zawierać szereg dotąd nieznanych szczegółów męczeństwa posłów polskich w Brześciu i ukazać się jednocześniej w prasie angielskiej i francuskiej. Rozpowszechniania podjęła się amerykańska agencja publicystyczna „Newspaper Alliance".

Pozatem, jak się dowiaduję, tragedja brzeska ma być również zużytkowaną jako **materjał do scenarjusza filmu dźwiękowego** pod tym samym tytułem z dodatkiem „filmowy reportaż współczesnej Polski". Film ten nakręcony ma być przez niemieckie towarzystwo filmowe „Steinfilm". Rolę komendanta twierdzy brzeskiej pułkownika Kostka-Biernackiego grać będzie znany doskonały artysta niemiecki Klein-Rogge.

AR.

* * *

Jeżeliby doszło w istocie do wyświetlenia tego skandalicznego filmu, przypuszczać należy, że poselstwo polskie w Berlinie w właściwym czasie złoży protest przeciwko tej jaskrawej propagandzie, dążącej do zohydzenia imienia polskiego, a nie cofającej się nawet przed wykorzystaniem najsmutniejszych przeżyć ludzkich dla zrobienia ordynarnego i spekulacyjnego interesu.

Składanie życzeń noworocznych na Zamku warszawskim.

Warszawa, 1. 1. (PAT.) Zgodnie z przyjętym zwyczajem Pan Prezydent Rzplitej przyjmował w dniu dzisiejszym na Zamku królewskim życzenia noworoczne.

Najpierw życzenia p. Prezydentowi Rzplitej złożyła kancelarja cywilna, gabinet wojskowy i protokół dyplomatyczny. Następnie składał życzenia p. Prezydentowi Rzplitej rząd z premjerem Sławkiem na czele. Po mszy św. której p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu rządu wysłuchał w kaplicy zamkowej, udał się Prezydent do sali marmurowej, gdzie przyjął życzenia od ks. kard. Kakowskiego, marszałków Sejmu i Senatu.

Dalsza ceremonja odbyła się w sali rycerskiej, Tutaj nuncjusz papieski jako dziekan korpusu dyplomatycznego złożył P. Prezydentowi Rzplitej **życzenia szczęścia** zarówno osobistego, jak też i **dla republiki polskiej.** W odpowiedzi p. Prezydent podziękował za życzenia oraz wyraził pragnienie, by zebranie to i ta wymiana tradycyjnych życzeń, symbolizujących idealne braterstwo, do którego istotnie dąży sumienie ludu mimo wszelkich przeszkód, stojących na drodze do jego urzeczywistnienia nie było jedynie symbolem.

Pod koniec p. Prezydent przeszedł **do sali tronowej,** a stamtąd do sal następnych, by przyjąć życzenia od osób tam zebranych, duchowieństwa, prezesa Sądu Najwyższego Supińskiego oraz przedstawicieli sądownictwa, podsekretarzy stanu, rektorów i senatów wyższych uczelni, przedstawicieli wojskowości, posłów i senatorów, urzędników państwowych oraz przedstawicieli społeczeństwa.

Więzionym posłom Stron. Chłopskiego wręczono akty oskarżenia.

Po zwolnieniu posła Sawickiego przebywają jeszcze w więzieniach posłowie Smoła, Mochniej i Dobroch, wszyscy ze Stronnictwa Chłopskiego. Wszystkim tym więźniom dostarczono już akty oskarżenia.

Nowy Rok niemiecki - nowy rok zbrojeń i walki z traktatami.

Niemcy ze zręcznością hipopotama odsłaniają swe cele polityczne.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 1. Tegoroczne przyjęcia z okazji Nowego Roku u prezydenta Rzeszy Hindenburga i przemówienia wygłoszone z racji składania życzeń noworocznych **miały wysoce polityczny charakter i odbiegały w znacznej mierze od zwykłych szablonowych mów.** O godzinie 10,40 ustawiła się przed pałacem prezydenta kompanja honorowa w nowiutkich hełmach stalowych z muzyką na czele, a z gmachu wyszedł marszałek w cywilu. Dokonując przeglądu napawał swój wzrok **widokiem doskonale prezentujących się żołnierzy** i z widocznem zadowoleniem odebrał meldunek dowodzącego oficera.

O godzinie 11,30 rozpoczął się **przyjazd korpusu dyplomatycznego, który trwał niespełna godzinę.** Cała Wilhelmstrasse roiła się od samochodów przedstawicielstw dyplomatycznych z barwami rozmaitych państw. Obserwując ten obrazek miało się wrażenie, że międzynarodowa liga szoferów wyznaczyła sobie schadzkę na Wilhelmstrasse.

Dziekan korpusu dyplomatycznego monsignore Orvenigo w języku niemieckim wygłosił okolicznościowe przemówienie, stwierdzając w liczbie mnogiej, że z wielkiem zadośćuczynieniem obserwuje **powagę przekonań i wielkoduszność usiłowań Niemców, zebranych około osoby marszałka Hindenburga i zmierzających do pokonania gospodarczego przesilenia, które trapi kraj.**

Prezydent Hindenburg w swej odpowiedzi na życzenia **odsłonił poprostu wytyczną linję polityki niemieckiej,** zaznaczając, że naród niemiecki z wzrastającem napięciem oczekuje, że międzynarodowa współpraca w przyszłym roku okaże się tak dalece skuteczną, **że uchroni naród niemiecki od bolesnych rozczarowań. Była to wyraźna aluzja do nadchodzącej sesji genewskiej.**

Również przyjęcie korpusu dyplomatycznego przez rząd w nowym pałacu kanclerza miało charakter politycznej jeremiady (żalów). Zastępujący nieobecnego kanclerza minister Reichswehry Gröner zwracając się do prezydenta Rzeszy oświadczył, — że **rząd postawiony jest przed rozstrzygnięciem oryginalnego pytania, czy naród niemiecki jest w stanie ponosić dalej ciężary, wynikające z planu Younga, i dalej** domagał się **równego bezpieczeństwa dla wszystkich narodów** bez którego nie może nastąpić prawdziwe uspokojenie, co przetłumaczone na język codzienny oznacza **żądanie zezwolenia na dalsze zbrojenia.**

AR.

w celu zawarcia traktatu handlowego. Nim się jednak zdecydowano na ratyfikację, przyszedł Brüning z p. Schielem i jego obroną interesów niemieckiego rolnictwa. Traktat na skutek nowych podwyżek niemieckich ceł agrarnych stał się niemożliwy do wprowadzenia w życie. **Wojna celna polsko - niemiecka weszła w stadjum zaostrzone, na co wskazuje nieodnowienie porozumienia drzewnego.**

Aktywność nasza zajaśniała najlepszym blaskiem w czasie pierwszej konferencji państw agrarnych środkowej i wschodniej Europy zwołanej do Sinaia, na skutek naszej inicjatywy. Owoce tego porozumienia nie są jeszcze widoczne. Dotychczas możemy tylko podkreślić z uznaniem, **że poraz pierwszy Polska wystąpiła na arenie międzynarodowej z tak szeroko zakrojonym planem.**

Nie załatwiliśmy naszych spraw z Litwą kowieńską. Natomiast poważne było nasze zbliżenie z państwami bałtyckiemi, ukoronowane w dniu 5 sierpnia rewizytą Pana Prezydenta Mościckiego w Tallinie.

W sumie obraz jest zasadniczo dodatni i to tembardziej dodatni, że uzyskany przez min. Zaleskiego w warunkach niesprzyjających prowadzeniu polityki zagranicznej.

Jest źle — będzie napewno lepiej.

Wielu ludzi załamuje ręce z rozpaczy. Powiadają, że przesilenie jest takie, że „nikt nie wytrzyma“. Gdy to mówią, myślą o innych, **bo gdzieś w duszy wierzą mocno, że jeśli wszyscy się załamią, wszyscy zbankrutują, to oni przecież sami utrzymają się na powierzchni.**

Samobójcy stanowią bardzo mały procent. Ogół walczy o swe życie do ostatniego tchnienia. I dlatego, gdy dziś ludzkość przeżywa tak ciężkie czasy, to właśnie tylko dlatego, **że mieliśmy nadmiar sił, które nas zmusiły do zbyt szybkiego biegu.** Zapędziliśmy się na bezdroże, ale już szukamy nowych dróg. Właśnie ta nieslychana liczba przewrotów i walk o władzę, od Europy począwszy, a na Ameryce Południowej skończywszy, świadczy, że nikt nie rezygnuje, nikt zdrowej głowy pod topór nie kładzie, **że wprost przeciwnie każdy szuka nagwałt środków ratunku.**

Ha, zapewne kierownicy stracili głowę, stracili tak przytomność umysłu jak niedołężna gospodyni, której zaczyna kipić woda z ciężkiego garnka, a ona nie może go unieść w górę, ani zagasić ognia w palenisku, ale nie stracili głowy ci, którzy muszą żyć i muszą zarobić na chleb dla siebie i swoich najbliższych. **Ci będą walczyć o lepsze jutro i wywalczą je tak, jak to zrobili ich dziadowie i pradziadowie w okresach niepomiernie cięższych.**

Wiedzieć możemy tylko, że idą inne czasy lepsze, bo bogatsze w doświadczenie. Musimy mieć odwagę iść ku nim z podniesionem czołem w świadomości, że będziemy zwycięzcami. Rok 1930 nazwaliśmy czarnym. Wszystko wskazuje na to, że osiągnęliśmy, już najgorszy punkt. Możemy się mylić. **Może rok 1931 będzie jeszcze gorszy. Niech będzie! My wytrwamy! Ludzkość jest niespożyta w swych siłach!** **St. Równicki.**

Venizelos w obronie Traktatu Wersalskiego.

Co powiedział premjer Grecji przedstawicielom prasy w Warszawie?

Warszawa, 1. 1. Venizelos w czasie pobytu w Warszawie przyjął przedstawicieli prasy, jednak ze zręcznością zawodowego dyplomaty wykręcał się od odpowiedzi na pytania, które uznał za zbyt drażliwe.

Niemniej jednak zjednoczonym wysiłkom przedstawicieli prasy udało się coś niecoś wycisnąć. I tak Venizelos zaprzeczył kategorycznie, jakoby podróż jego miała na celu organizowanie jakiegoś bloku antysowieckiego.

Z Rosją — mówił — żyje Grecja jaknajlepiej, utrzymując żywe stosunki handlowe i stara się je rozwinąć. Projekt unji państw bałkańskich nazwał „ideą piękną“, dla której warto pracować“. Z Małą Ententą utrzymuje Grecja jaknajlepsze stosunki.

— A możliwość współpracy politycznej z Polską? — pada pytanie.

— Możemy być jaknajserdeczniejszymi przyjaciółmi — mówi Venizelos — lecz o ścisłej współpracy politycznej nie można mówić poprostu z braku wspólnych interesów politycznych...

— A współpraca w Lidze Narodów w dziedzinie pokoju?

— Oczywiście, może pracować jaknajściślej. Grecja chce pracować z całym światem nad utworzeniem pokoju... Voila!

Zagadnięto go także o zagadnienie t zw. rewizji traktatów.

Pytanie to zelektryzowało go.

— Uważam rewizję traktatów za niedopuszczalną. Grecja uznaje bez zastrzeżeń niekorzystny dla niej traktat lozański, ma więc prawo wymagać, aby inni uznawali traktaty dla nich samych korzystne... Nikt nie może wprawdzie mówić, że traktaty są wieczne, może kiedyś w pewnych warunkach ulegną one zmianie. Ale obecnie świat przeżywa ciężki kryzys ekonomiczny i nie wolno robić niczego, coby utrudniło jego zwaiczanie...

— Reprezentuję mało państwa, — zakończył — i nie chcę krytykować nikogo. Chcemy jednak, aby nasza praca nad zapewnieniem pokoju mogła znaleźć pomyślną atmosferę...

* * *

Ponieważ Venizelos był współtwórcą Traktatu Wersalskiego wielkie znaczenie posiada jego opinja, że traktat ten nie może być poddany rewizji. Należy podkreślić, że zdanie w tym względzie powiedział również V. w czasie pobytu w Białogrodzie, w drodze do Warszawy. **S.**

Noworoczne oświadczenie ministra Zaleskiego.

Warszawa. (tel. wl.) Z okazji Nowego Roku min. Zaleski krótko zarysował wytyczne polskiej polityki zagranicznej:

„Polska polityka zagraniczna w roku przyszłym pozostanie zupełnie taką samą jaką była dotąd, tj. kierować się będzie nadal następującemi wytycznemi:

utrzymanie pokoju i praca nad jego organizacją;

ścisłe wykonanie istniejących traktatów;

dążenie do jaknajlepszego współżycia z sąsiadami;

rozwój stosunków ekonomicznych z możliwie największą ilością narodów.

Jestem przekonany, iż oparta na takich przesłankach polityka musi nadal prowadzić do wzmocnienia międzynarodowego stanowiska Polski“.

Sylwestrowe pijatyki i bijatyki w stolicy.

Warszawa, 2. 1. (Tel. wl.) Noc Sylwestrowa była ze względu na ciężki kryzys gospodarczy w tym roku mniej huczną jak w ubiegłych latach. Nie mniej polało się dużo alkoholu jak również doszło do szeregu bójek między podchmielonymi. Np. w pierwszorzędnej restauracji „Oaza“, strzelał w wyniku sprzeczki jakiś major ubrany w cywilnemu, do swoich przeciwników. Jednakże kule trafiły dwóch gości nic nie mających z nim wogóle wspólnego, a mianowicie pewnego studenta i obywatela ziemskiego, których trzeba było odwieźć do szpitala.

Jedna z restauracyj przy Chmielnej była widownią następującej tragikomedji: Na salę wbiegł 23-letni mężczyzna boso, ubrany tylko w spodnie, naturalnie mocno wstawiony i wołał głośno: „Gdzie moja żona?“ Inny gość wplątał się między tańczących, przyczem mu szelki pękły i nagle znalazł się w bieliźnie. Trzeba go było otulić w piaszcze i odwieźć taksówką do komisarjatu.

Pogłoski o śmierci marszałka Joffre nie potwierdzone.

Paryż, 1. 1. (PAT.) Agencja Havasa donosi, w jaki sposób rozeszła się fałszywa pogłoska o śmierci marszałka Joffre. W południe publiczność zgromadzona przed kliniką spostrzegła, że nagle otwarły się drzwi kliniki i we wszystkich kierunkach rozbiegli się dziennikarze do pobliskich telefonów. Jednocześnie rozeszła się pogłoska, że osoby, które wyszły z kliniki miały oznajmić o śmierci marszałka Joffre. Jeden z funkcjonarjuszów kliniki, zapytany w tej sprawie odpowiedział twierdząco, ale wkrótce potem bo już o godz. 12,35 pułkownik sztabu generalnego odczytał komunikat dementujący wiadomość o śmierci marszałka Joffre.

Komunikat z godz. 16,25 stwierdza, że chory jest nieprzytomny.

Lekarze o godz. 20 oświadczyli, że oddech chorego jeszcze nie ustał. Poraz pierwszy jednak marszałek tak długi czas pozostaje w stanie bezprzytomnym, zwiastującym agonję.

Dalsze szczegóły o Brześciu.

Czytamy w „Polonji“:

„Oficerowie strażnicy byłych posłów w więzieniu brzeskiem byli odkomenderowani z różnych pułków i zmieniani nieraz. Przypuszczać należy, że ci, którzy zawiedli nadzieje swych mocodawców i byli za przyzwoici, zostali odwołani i zastąpieni nowemi siłami. Rolę dozorców pełnili tylko kapitanowie i majorowie, a więc wysokie szarże wojskowe. Podnieść należy także, że **oficerowie dozorcy na epoletach nie mieli numerów swych pułków z wyjątkiem jednego majora.** Według naszych informacyj każdy oficer polski na epoletach musi nosić numer swego pułku. Jeśli oficerowie-dozorcy brzescy numerów tych nie mieli, wynikałoby z tego, że na rozkaz swej władzy numery swych pułków usunęli. Każdy zrozumie, w jakim celu. Zarówno oficerowie, jak wachmistrze byli w Brześciu samym nieznani. Ciekawemby było stwierdzić, czy występowali oni w Brześciu pod własnemi nazwiskami“.

„Dla uwypuklenia charakteru tych „rycerzy“ trzeba przypomnieć jeszcze następujące szczegóły. Gdy aresztowani byli posłowie uzyskali pozwolenie na kupienie sobie szachów, p. Kostek-Biernacki zakomunikował im to w ten sposób: **„P. marszałek Piłsudski aresztowanym pozwolił na szachy i warcaby“.**

Gdy b. posłowie przed wyborami podpisywali deklaracje zgody na przyjęcie mandatu, dozorcy-oficerowie mówili: **„P. marszałek Piłsudski pozwolił aresztowanym kandydować“.**

Jeden z majorów w ten sposób określał swoje stanowisko wobec aresztowanych:

„Jeśli p. marszałek Piłsudski każe was wypuścić, to wypuścimy; jeśli was każe obić, to obijemy; jeśli was każe zastrzelić, to zastrzelimy“.

Jeden z wachmistrzów, główny oprawca kilku posłów, pastwiąc się nad swemi ofiarami, krzyczał: **Ty knurze jakiś, marszałka trzeba kochać! Zastrzelę cię jak psa!“**

P. Piłsudski to powoływanie się na niego przez umundurowanych oprawców brzeskich niewątpliwie poczyta za ciężką obelgę. Ponieważ on dobrze będzie znał lub łatwo może poznać nazwiska tych **oprawców, którzy splugawili mundur polski,** przeto przypuszczamy, że jego adoratorzy mu o tych obelgach doniosą i że **on we własnym interesie odda pod sąd tych łotrów“.**

Msgr. Marmaggi odznaczony wielką wstęgą „Odrodzenia Polski“

Warszawa, 31. 12. Dnia 31 grudnia r. ub przed południem, z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dyrektor protokółu dyplomatycznego, p. Karol Romer udał się do Nuncjatury apostolskiej i został przyjęty przez msgr. Marmaggi'ego.

Dyrektor Romer złożył życzenia noworoczne w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i wręczył msgr. Marmaggi'emu, nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce insygnia wielkiej wstęgi orderu „Polonia Restituta“.

Nuncjusz msgr. Marmaggi w serdecznem przemówieniu nawiązał do przyjaźni i miłości, jakie łączą Ojca św. z narodem polskim i serdecznego stosunku z Wodzem Naczelnym z czasów, gdy Ojciec święty był nuncjuszem apostolskim w Warszawie. Msgr. Marmaggi prosił dyrektora Romera o wyrażenie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wdzięczności za to, iż spotkało go tak wysokie i zaszczytne odznaczenie, tem zaszczytniejsze dla niego, że jest związane swoją nazwą z odrodzeniem Polski niepodległej.

* * *

Na marginesie tej wiadomości rysuje się wyraziście „wspaniała znajomość stosunków dyplomatycznych“, jaką się popisał „Robotnik“ i „Gazeta Bydgoska“, która zanim przedrukowała skwapliwie lichą kaczkę, że Nuncjusz Apostolski odmówił przyjęcia orderu.

Tylko złośliwość zdecydowanych bezbożników mogła wymyśleć tego rodzaju oskarżenie na Stolicę Piotrową, która pomna swych wielkich słów, nie ma zwyczaju mieszać się do wewnętrznych spraw politycznych innych państw. **S.**

Bójki, morderstwa i samobójstwa.

Niewesoły przebieg nocy sylwestrowej w Poznaniu.

Poznań, 2. 1. (tel. wl.) Noc Sylwestrowa przeszła w Poznaniu na ogół bardzo burzliwie, lał się alkohol, ale również lała się krew. Pogotowie ratunkowe zawezwano w kilkudziesięciu wypadkach. Pochód komunistów, którzy zaczęli się zbierać w wielkich masach na placu Wolności został udaremniony.

Na ulicy Franciszka Ratajczaka 20-letni drukarz Witold Nawrocki, wracając z balu sylwestrowego nad ranem został **śmiertelnie postrzelony** przez Edwarda Zaliszę. Kula wybiwszy ząb utkwiła w głowie powodując śmierć na miejscu.

Pozatem w trakcie różnych awantur postrzelono cały szereg osób, których odwieziono do szpitala. Napadnięto przy ulicy Marszałka Focha na handlarza Józefa D., którego ciężko poraniono. Wielka bójka domowa, która następnie przeniesioną została na ulicę Wyspiańskiego również dała kilka ofiar. Zanotować trzeba jeszcze kilka zamachów samobójczych, z których **trzy miało skutek śmiertelny.**

Położenie gospodarcze

w oświetleniu Instytutu badania konjunktur gospodarczych

Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen oświetla w następujący sposób obecną sytuację gospodarczą:

Przewidywane na miesiące zimowe zmniejszenie rozmiarów wytwórczości przemysłowej rozpoczęło się już w listopadzie. Obliczony z wyeliminowaniem sezonowości ogólny wskaźnik produkcji spadł ze 109.7 w październiku do 105.9 w listopadzie. W grudniu nastąpiła dalsza redukcja wytwarzania, na co wskazuje pewien ponadsezonowy wzrost liczby bezrobotnych. Zmniejszenie zatrudnienia nastąpiło we wszystkich gałęziach, związanych z ruchem budowlanym oraz w przemyśle włókienniczym. W innych gałęziach produkcja utrzymuje się naogół na dotychczasowym poziomie.

Silny spadek produkcji i dóbr wytwórczych (114.2 we wrześniu do 112.7 w październiku do 107.9 w listopadzie) przy równoczesnym silnym spadku przewozów kolejowych tych dóbr (102 we wrześniu do 90.9 w październiku do 77.5 w listopadzie) tłumaczy się głównie zaburzeniami w obrocie pieniężnym i kredytami, jakie nastąpiły we wrześniu i październiku. Spadek ten był dotychczas powstrzymany przez wypłacone w stosunkowo bardzo wysokich rozmiarach kredyty budowlane Banku Gosp. Kraj. Kredyty te osiągnęły w sierpniu i wrześniu nigdy przedtem niespotykaną rekordową wysokość (20.8 i 18.3 milj. zł) i były utrzymane na wysokim poziomie (15.1 milj. zł) również i w październiku. Skoro jednak suma wypłaconych kredytów tego rodzaju spadła w listopadzie do 7.3 milj., stan zatrudnienia w budownictwie i w gałęziach z niem związanych uległ również redukcji.

Redukcja stanu zatrudnienia w przemyśle włókienniczym, która się rozpoczęła z końcem października, okazała się konieczną z powodu niedostatecznego zbytu tkanin w sezonie jesiennym, znacznie niższego od przewidzianych obrotów.

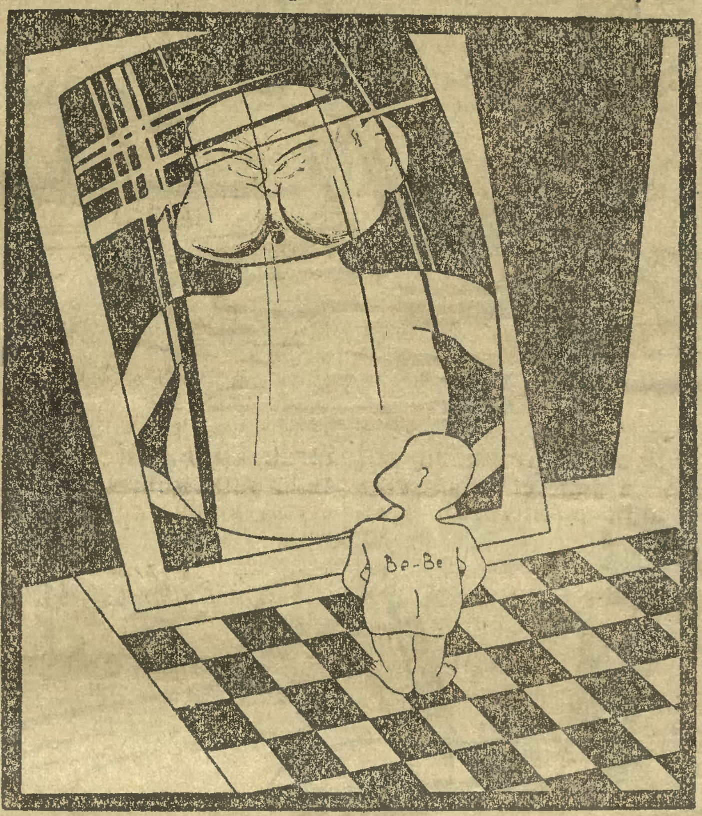
Położenie rolnictwa doznało dalszego zaostrzenia. Przesilenie na rynkach trzody chlewnej dotyka przedewszystkiem głównych źródeł dochodu drobnego rolnictwa, które, jak dotąd, opierało się stosunkowo skuteczniej, aniżeli gospodarstwa folwarczne. Należy przypuszczać, że udział rolników w obrocie gospodarczym kraju został zredukowany na dłuższy czas. Pogorszenie się konjunktury w rolnictwie pociągnęło za sobą zwiększenie się finansowych trudności rolników, a w konsekwencji wzrost protestów wekslowych.

We włókiennictwie, pomimo znacznych trudności zbytu, można dotychczas mówić co najwyżej o zatrzymaniu się dotychczasowej silnej poprawy wypłacalności.

Wkłady w bankach warszawskich i poznańskich wykazały w listopadzie dalszy spadek, który jest związany głównie z trudnościami finansowemi rolników. Spadek ten był jednak w listopadzie mniejszy, niż w październiku. W bankach śląskich, łódzkich, krakowskich i lwowskich zauważono dalszy wzrost wkładów, nieco silniejszych w listopadzie, niż w październiku. Wyjątkowo silny wzrost wkładów nastąpił w kasach oszczędności. (Przeważnie małopolskich. — Red). Wzrost wkładów nastąpił częściowo wskutek powrotnych wkładów, wycofanych w poprzednich miesiącach.

Rezerwy kruszcowo-walutowe Banku Polskiego wykazały dalszy spadek, który tłumaczy się spłatą pewnych długów państwowych i bankowych, a częściowo nadejściem terminu płatności, częściowo zaś ściąganiem należności przez Bank Francuski w związku z przejściowemi trudnościami na tamtejszym rynku pieniężnym.

Bebe przed wypukłem zwierciadłem.



— Jakie ja wielkie!

Co sobie życzą Niemcy?

Biuro informacyjne Związku niemieckich wydawców gazet skierowało do wszystkich przywódców partji zapytanie, jakie życzenia chcieliby złożyć narodowi niemieckiemu na nowy rok.

Wszystkie ogłoszone dotąd odpowiedzi obracają się około jednego życzenia, by nowy rok przyniósł Niemcom zmianę traktatów. Znamienne — szczególnie dla nas Polaków — są życzenia posła centrowego prał. Kaasa. Powiedział on:

„**Rok 1931 stać będzie** w polityce zagranicznej — a na skutek tego także w polityce wewnętrznej **pod znakiem rewizji i przemian.** Teza o status quo (stan istniejący) jest tezą cmentarną. Kto ją zastępuje, staje się świadomie albo nieświadomie poplecznikiem trwałego niezadowolenia i niepokoju. Niemcy wtedy dopiero wrócą do zdrowia i będą się mogły rozwijać, jeżeli prawa do życia Niemiec uznane zostaną na uczciwej równi z innemi narodami kontynentu. Droga do tego celu jest długa i twarda. Tylko społeczeństwo jednością silne dojdzie do jej szczęśliwego końca. I dlatego hasłem na rok przyszły może być tylko nakaz: **Konsolidacja** a nie rozbicie!"

Konsolidacja! Ileż więcej potrzebna ona jest naszemu państwu?! **b.**

Dr. Antoni Marczyński. 59

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Ach, nie dlatego o tem wspomniałem, aby mi pani znowu dziękowała, droga sąsiadko, — powiedział z wyrzutem; — spełniłem tylko swój zwykły sąsiedzki obowiązek. I jeżeli teraz pytałem o to, to jedynie przez szczerą życzliwość... Pani nawet nie przypuszcza, panno Ewo, jak oddanego człowieka pani we mnie posiada, — rzekł dobitnie, ogarniając ją wzrokiem, który wprowadził ją w zakłopotanie...

— Wiem, wiem, — odparła. — Daliście panowie tego dowody w czasie pożaru, i pan, i pan Rogers. Doprawdy nie mam dość słów wdzięczności...

—To jeszcze nic, — przerwał z ożywieniem, skrzywiwszy się leciuteńko, kiedy wymieniła nazwisko Rogersa; — chciałbym móc dać nowe dowody mej serdecznej życzliwości... Gdyby pani miała jakieś kłopoty, jakieś trudności finansowe, albo...

— Być może, że wtedy skorzystam z pańskiej uprzejmej oferty, ale chwilowo jest to nieaktualne, — odparła dumnie.

— Czy naprawdę nieaktualne? — dopytywał natrętnie. — Dlaczego nie chce mnie pani obdarzyć swojem zaufaniem, panno Ewo? Żyjemy w czasach takiego kryzysu gospodarczego, że najpotężniejsza firma może się znaleźć w chwilowych tarapatach. Fałszywy wstyd jest zupełnie nie na miejscu, mówię to pani otwarcie, jako doświadczony businessman...

— Pan mówi otwarcie, a ja nic nie rozumiem, — wycedziła chłodno, robiąc minę coraz bardziej nieprzystępną. — Co pan ma na myśli właściwie?

— Ano, choćby weksle Priwima, — wypalił prosto z mostu.

Ewa zmarszczyła brwi i płomień gniewu strzelił jej z oczu.

— Skąd pan wie o tem, o tych wekslach? — spytała kategorycznie. Rojek uśmiechnął się dobrodusznie.

— Czy mogłaby pani mieć do mnie zaufanie, gdybym jej zdradził moich informatorów? — odparł wykrętnie.

— Ale ja żądam... proszę bardzo, — poprawiła się.

— Droga sąsiadko! Jest pani czarującą, dzielną, energiczną dziewczyną, ale doświadczenia ma pani bardzo malutko, proszę wybaczyć szczerość. Zatem sądzi pani, że takie rzeczy można ukryć? Że całe sąsiedztwo o nich nie wie? Że Rogers już nie ostrzy sobie zębów na licytację Borów, która jest jego pium desiderium? Że w Samborze już od tygodnia o tem nie mówiono? A wie pani o tem, że na stu cieszących się na myśl o możliwem bankructwie pani, jest zaledwie jeden taki, który z panią gorąco współczuje i chętnie jej dopomoże? I bezinteresownie?!

Incognito „tego jednego" było nietrudne do zdemaskowania, bowiem Rojek, jakby przez roztargnienie, wskazał na siebie i palcem zapukał kilkakrotnie w gors swej jedwabnej koszuli. Lecz efekt chybił. Ewa była tak przybita, że nie zwróciła uwagi na tę wyraźną demonstrację.

— Och, zaraz bankructwo — rzekła, nadrabiając miną. — Źle by było ze mną, gdybym musiała bankrutować z powodu tego weksla...

— Ale jest ich więcej, a oprócz tego ciążą na Borach inne, krótkoterminowe długi, prawda? A weźmy choćby ten weksel jutrzejszy: czy pani ma przygotowane pieniądze na wykupienie go jutro, przedpołudniem?

— Mmmam — odrzekła niechętnie i niepewnie.

— Całe trzy tysiące?

— Czemu całe trzy tysiące? Wierzyciel sprolonguje mi resztę skoro z tysiąc upłacę; tak się zawsze praktykuje, wiem o tem. Właśnie wybieram się dzisiaj do Immerglücka...

— który wczoraj wyjechał do Warszawy — dopowiedział z uśmiechem.

— Wyjechał? — Ogromne przygnębienie odmalowało się na twarzy Ewy. — Wie pan napewno, że wyjechał? — spytała drewnianym głosem.

— Całkiem napewno. Prosiłem go nawet, by mi coś w Warszawie załatwił... Ale, choćby i nie wyjechał, nic by pani nie wskórała. Ja go znam, jak zły szeląg... Co więcej, Immerglück był tak pewny, że pani weksla nie wykupi, iż chciał go jeszcze wczoraj oddać do rejenta... A propos, gdzie on był domicylowany? Nie wie pani? Hm, hm, jeśli w Borach, to koszty protestu będą dość znaczne; furmanka itd., o, dzisiaj notarjusz prawie aptekarz...

Ewa zwiesiła głowę; nie wątpiła, że Rojek mówi prawdę, intrygowało ją tylko dlaczego tak się zainteresował jej sprawami, lecz z drugiej strony nie mogła nie czuć dlań wdzięczności za to. Adwokat nic jej nie poradził, podobnie „mistrz"; Kochaut był prostakiem, Andrzejowi Barskiemu nie miała odwagi przyznać się, że ma tak poważne trudności finansowe... aż z Rojkiem dopiero mogła o tem mówić swobodnie; coprawda, sam się jej narzucił, była o to z początku zagniewana, ale teraz dostrzegła w nim jedynego doradcę. Znał się na interesach dziesięć razy lepiej, niż tamci wszyscy razem wzięci, był w dobrych stosunkach z jej wierzycielem i... Drgnęła. Olśniła ją nagła myśl, że Rojek mógłby wpłynąć na Immerglücka i wyjednać dla niej tak pażądaną prolongatę weksla. Lecz radość trwała krótko. Bo natychmiast ocknęło się przypomnienie przykrej wiadomości o wyjeździe lichwiarza do Warszawy; interwencja Rojka będzie spóźniona, a weksel płatny już jutro.

— Co począć, panie Rojek? — wybuchnęła z determinacją i bezwiednie upozowała ręce w gest zupełnej bezradności, z którym kobietom jest tak bardzo „do twarzy". — Jak wybrnąć z tej sytuacji?

— Wyjście jest proste i... jedyne — odparł, pożerając ją wzrokiem i przysunął się z fotelikiem do kanapy.

— Mianowicie?

— Okazać trochę zaufania człowiekowi, który żywi dla pani afekt ojcowski — rzekł z namaszczeniem, ale poprawił się zaraz, uważając, że całkiem niepotrzebnie mówi o różnicy wieku między nimi; — który mógłby być ojcem pani, gdyby się ożenił bardzo młodo, no, jeszcze przed osiągnięciem pełnoletniości, he, he, he.

— To znaczy? — spytała, uspokojona żartobliwym tonem ostatniego zdania, gdyż wyraz „afekt" przeraził ją mocno.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rzeczy ciekawe.

Jedno z pism angielskich podało zestawienie najrozmaitszych osobliwości, niezwykle ciekawych.

Najwyższym człowiekiem znanym w historji nowożytnej miał być niejaki Ludwik Wilkins, mieszkaniec St. Paul w Stanach Zjednoczonych, urodzony w r. 1874. Gentleman ten osiągnął wzrost 2 metry i 45 centymetrów, ważył zaś zaledwie 175 kilo... Najmniejszym natomiast człowiekiem na świecie był karzeł lorda Salisbury, który jako 18-letni młodzieniec posiadał tylko 51 centymetrów wzrostu, a ważył nieco więcej niż noworodek, bo 3 klgr. i 750 gramów. Najmniejszym znów noworodkiem było urodzone w r. 1912 dziecko niejakich Milsterów z Nowego Orleanu, które ważyło zaledwie 370 gramów. Przeciwieństwem jego była niejaka Anny Parket z Waszyngtonu, która po urodzeniu ważyła 7 i pół kilo, czyle tyle, co normalne 9-o miesięczne dziecko, rosła zaś tak prędko, że po roku ważyła 23 kilo.

Dwa niezwykłe fenomeny psiego rodu demonstrowano swego czasu na wystawie w Londynie: jeden bernard, zwany „lord Butty“, był ponoć półtora metra wysoki i ważył 157 kilo, — drugi, z rasy ratlerów, ważył zaledwie 500 gramów i był tak mały, że jego pan, lord Marcleine nosił go zazwyczaj w ręku.

Największy barometr na świecie znajdował się do niedawna na wieży kościoła św. Jakóba w Paryżu. Wysokość jego wynosiła 12 metrów i 65 cm. Najmniejszą natomiast maszynę parową posiada w swych zbiorach muzeum w Chemnitz (Saksonja). Wielkość jej równa się wielkości łupiny orzecha laskowego, działa zaś ona z siłą 1/1000 HP.

Najkosztowniejszy banknot, wykonany w czterech zaledwie egzemplarzach, wypuszczony został przez Bank Angielski. Wartość nominalna tego banknotu opiewa na 10.000 funtów szterlingów, czyli czterysta kilkadziesiąt tysięcy zł.

Największe na świecie a jednocześnie najkosztowniejsze lustro posiada hotel nowojorski „Savoy“. Zajmuje ono całą ścianę olbrzymiego salonu 80-cio metrowej długości.

Za najmniejszą na świecie książkę uchodzi wydrukowany w Glasgow — w Anglji słownik angielsko-francuski, posiadający rozmiary zwykłego breloka do zegarka, mimo, iż na 147-u stronicach umieszczono w nim 440 tysięcy wyrazów. Waży on mniej, niż 3 i pół grama. Krańcowem przeciwieństwem tego lilipuciego słownika jest olbrzymia „Historja wojny domowej w Ameryce“, obejmująca 120.000 stron druku w jednym tomie, grubości 9 metrów.

Największym niewątpliwie dokumentem jest petycja o wydanie zakazu handlu alkoholem i opjum, złożona przez kobiety angielskie na ręce królowej Wiktorji, a opatrzona 7-u miljonami podpisów. Dla przewiezienia jej do pałacu królewskiego użyto wozu, ciągnionego przez 4 silne konie, a przy przenoszeniu jej namęczyło się porządnie 16-u kamerdynerów.

Musisz być moją, lub cię zabiję...

Celnym strzałem położyła zwyrodnialca trupem na miejscu.

Do mieszkania Romana Gawora, zam. w Zagórzu, przyszedł w odwiedziny Marjan Misior, lat 21, zam. w Zagórzu.

W mieszkaniu Misior zastał tylko nieślubną „żonę“ Gawora, Janinę, lat 31, z domu Smolarską, do której od dłuższego czasu się umizgał.

Po krótkiej rozmowie, Misior oświadczył Smolarskiej, że ją kocha.

Smolarska w obawie przed „mężem“, chcąc pozbyć się natręta, kazała mu wyjść. Misior wówczas wstał i oświadczył:

„Musisz być moją, lub cię zabiję“.

Po tych słowach, ogarnięty jakimś szałem, rzucił się na kobietę, usiłując dokonać gwałtu. Zawrzała walka.

S., widząc, że nie podoła przeciwnikowi, wyciągnęła z pod poduszki rewolwer.

Za chwilę w pokoju rozległ się huk 5 strzałów, następujących po sobie.

W kałuży krwi, przeszyty kulami na podłodze

leżał martwy Misior.

Po dokonaniu zabójstwa Smolarska sama zgłosiła się na posterunek policji w Zagórzu, wręczając rewolwer dyżurnemu przodownikowi.

Zabójczynię aresztowano.

Trupa zabezpieczono na miejscu do czasu śledztwa.

Smolarska badana przez policję oświadczyła, że rewolwer nabyła od nieznanego jej osobnika.

Niedużo się zmieniło.



Niedawno nasze położenie było takie,



a dziś jest takie.

Odpalony kapral z zazdrości zastrzelił szeregowca.

We wsi Halczko pod Łowiczem odbyła się huczna zabawa, w której brali udział m. in. kapral 18 pp. Wincenty Modrzejewski i szeregowiec 10 pp. Bolesław Pietrzak.

Dużem powodzeniem wśród dziewcząt cieszył się ku wielkiemu zmartwieniu kaprala szeregowiec Pietrzak, przedewszystkiem, zaś bolało go, iż szczególnemi względami darzyła szeregowca piękna dziewczyna Anna Nastawska.

W pewnej chwili zażądał Modrzejewski od Pietrzaka, aby mu odstąpił tancerki, na co jednak Pietrzak nie chciał się zgodzić. Wówczas Modrzejewski wydał mu rozkaz, aby przestał tańczyć z dziewczyną, z którą on kapral chce tańczyć. Gdy i rozkaz nie odniósł skutku, Modrzejewski dobył rewolweru i celnym strzałem w głowę położył Pietrzaka trupem na miejscu. Modrzejewskiego aresztowano.

—o—

Witos poważnie chory.

Donoszą z Zakopanego, że przebywający po przejściach brzeskich prezes „Piasta“, Wincenty Witos, poważnie zachorował.

Ogólne wyczerpanie i osłabienie, jakie odczuwał bezpośrednio po zwolnieniu z Brześcia, — przemieniło się obecnie w stan niepomyślny. Łamanie w całem ciele, silne krwiotoki oraz dolegliwości żołądkowe dają się mocno choremu we znaki.

Skazanie komunistów w Opatowskiem.

Sąd Okręgowy w Radomiu po trzydniowej rozprawie przeciwko grupie komunistów, działających na terenie powiatu opatowskiego, wydał wyrok, skazujący Teofila Krześniaka na 7 lat ciężkiego więzienia, Jana Kolasa i Franciszka Nawrota na 5 lat ciężkiego więzienia, Zygmunta Stawa, Józefa Grochulskiego, Berka Fajngolda na 4 lata ciężkiego więzienia, Marcina Basę, Piotra Moskalika na 3 lata, wreszcie Wawrzyńca Krześniaka na 2 lata ciężkiego więzienia. Kazimierz Gałka, Antoni Szada, Piotr Baran i Meloch Gäzner zostali uniewinnieni. Władysław Cupich vel Bazylik, Józef Nawrot vel Maka i Wolf Perla, znajdujący się za kaucją na wolności, zbiegli nie stawiwszy się na rozprawę. Obrona zgłosiła apelację.

Wiadomości z kraju.

KRAKÓW. Spłonięcie browaru i tartaku elektrycznego. W Małopolsce zachodniej podczas ubiegłych świąt wydarzyły się dwa wielkie pożary. W Osieku pod Białą spłonął wielki browar, własność Oskara Rudzińskiego. Straty wynoszą przeszło 100 tysięcy złotych. Pożar powstał wskutek krótkiego spięcia.

Drugi wielki pożar wybuchł we wsi Podwilk w powiecie nowotarskim. Spłonął tam doszczętnie tartak elektryczny Edmunda Styrczuli wraz z domem mieszkalnym. W płomieniach poniosła śmierć 50-letnia Helena Niedzielak, której ciało znaleziono w zgliszczach, w jednym z mieszkalnych pokoi tartaku.

KATOWICE. Rozprawa o okrutne zamordowanie posterunkowego Sznapkki. Rozprawa przeciwko 8-miu osobom oskarżonym w związku z zamordowaniem komendanta posterunku policji w Golasowicach ś. p. Sznapki rozpocznie się 7-go stycznia 1931 roku. Na rozprawę powołano około 30 świadków. Rozprawa potrwa prawdopodobnie 3 dni.

—o—

Tragiczna śmierć cyklisty

wskutek lekkomyślnego wymijania samochodu.

Będzin, 30. 12. (PAT) Na szosie, wiodącej z Siewierza do Będzina dwaj cykliści usiłowali wyminąć nadjeżdżające auto ciężarowe. Manewr ten jednak nie udał się i jeden z cyklistów niejak Jędrusik, uderzony karoserją automobilu w czoło, padł trupem na miejscu, drugi zaś złamał nogę i uległ ogólnym obrażeniom. Szofer został aresztowany.

Niemcy zapobiegali o pokój z Rosją już w roku 1915.

Rząd sowiecki opublikował dziennik barona v. Schillinga, w którym są zapisane bardzo ciekawe szczegóły z czasów wojny światowej. M. in. zawiera on zapiski, świadczące o tem, że Niemcy zabiegali już w roku 1915 o pokój osobny z Rosją. Terenem akcji był Sztokholm. Propozycje niemieckie odbierał poseł rosyjski Nekljudow i przekazywał je do rosyjskiego Ministerstwa spraw zagranicznych. Za oderwanie się od koalicji i zawarcie pokoju ofiarowali Niemcy Rosji Konstantynopol wraz z cieśniną dardanelską, część Małopolski Wschodniej i pożyczkę w wysokości 10 miljardów marek. Rząd rosyjski wszystkie te warunki odrzucił, „radząc Niemcom — skoro im już chodzi o pokój — aby zwrócili się do koalicji“. b.

Jazda pociągiem w Chinach nie należy do przyjemności.

Szanghaj, 30. 12. (PAT). W południowo-zachodniej Mandżurji bandyci dokonali zamachu na pociąg, powodując jego wykolejenie, skutkiem czego **80 osób zostało zabitych, zaś 40 odniosło rany.**

Wielu podróżnych **spaliło się żywcem w zamkniętych wagonach.**

Bandyci obrabowali pasażerów oraz uprowadzili ze sobą **około 20 osób w celu otrzymania okupa.**

Zamarznięty trup starca w torfowisku.

Jeden z mieszkańców wsi Żądła, gminy Szydłów, przechodząc przez łąki okoliczne spostrzegł wystające z pod śniegu nogi mężczyzny. Zaalarmowani mieszkańcy pobliskiego osiedla, po odgarnięciu śniegu ustalili, iż trup spoczywa górną częścią kadłuba w zamarzniętej kałuży śródłąkowej. Po rozrąbaniu lodu wydobyto zwłoki na powierzchnię.

Powiadomiony posterunek policyjny z Szydłowa wydelegował na miejsce funkcjonarjuszy P. P., którzy ustalili, iż znaleziony pod lodem osobnik mógł liczyć od 58 do 60 lat, ubrany był nędznie, w długie ciemne palto, marynarkę i kamizelkę koloru szarego oraz w cajgowe, zwykłe spodnie i w zgrzebną koszulę. Kamasze sznurowane szpagatem.

W toku dochodzenia, wobec braku jakichkolwiek dokumentów przy nieboszczyku oraz wobec tego, że nikt w okolicy starca nie znał, nie zdołano ustalić jego tożsamości.

Co do przyczyny śmierci nieznajomego, wobec braku jakichkolwiek oznak gwałtu, zachodzi przypuszczenie, **iż ma tu miejsce najprawdopodobniej wypadek utopienia się, spowodowany upadkiem w głęboką kałużę,** niespostrzeżoną przez nieszczęsnego, który błądził po łąkach najprawdopodobniej już po zapadnięciu ciemności.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Wągrowiec.

Kółko Włościanek. W niedzielę 4 stycznia odbędzie się zebranie Kółka Włościanek o godzinie 13-tej w Konsumie Urzędniczym przy ul. Klasztornej.

Dar dla ubogich. Miasto Wągrowiec rozdzieliło pomędzy ubogich jako dar gwiazdkowy po 9 zł.

Obchód gwiazdkowy. W drugie święto Bożego Narodzenia urządziło Chrz. Tow. Zw. Rob. Polskich gwiazdkę dla swych dzieci w sali Starej Strzelnicy. Po odśpiewaniu kolendy powitał prezes miejscowych księży oraz kilku obywateli, na co ks. proboszcz w krótkim przemówieniu odpowiedział. Następnie rozdzielono między dzieci podarki gwiazdkowe.

Opłatki w towarzystwach. W drugie święto Bożego Narodzenia urządził K. S. „Nielba" dla członków opłatek w Nowej Strzelnicy p. Rossy. Członkowie oraz zaproszeni goście bawili się przy wspólnej kawce i pączkach. Przygrywała orkiestra p. Walasiaka. Wieczorem zaś odbyła się zabawa taneczna. Dnia 28 grudnia urządziło S. M. P. swój tradycyjny opłatek. Na wstępie prezes powitał ks. prob. Wróblewskiego, ks. Jahnkego jako patrona S. M. P. oraz przybyłych gości, poczem nastąpiły śpiewy i deklamacje. Do śpiewu akompanjował na harmonji p. Andrzejewski. Następnie dzieci obdarzeni zostali podarunkami gwiazdkowemi przez dobrego gwiazdora. W drugie święto Bożego Narodzenia S. M. P. w Łeknie w sali p. Czarneckiego urządziło swój tradycyjny opłatek, połączony z wieczornicą, podczas której popisywano się śpiewami.

Przedstawienie amatorskie. 4 stycznia 1931 r. urządza tut. Kółko Miłośników Sceny przedstawienie w sali Nowej Strzelnicy o godz. 20. Odegrany będzie dramat p. t. „Bolszewicy w polskim dworze".

Walki zapaśnicze. Począwszy od 25 grudnia odbywają się w naszem mieście walki zapaśnicze. W zapasach bierze udział kilku obcokrajowców. Zapasy odbywają się w Starej Strzelnicy p. Zjawińskiego.

Ujście.

Przedstawienia amatorskie. W drugie święto urządziło zabawę z przedstawieniem amatorskiem Tow. śpiewu w Nowejwsi - Ujśkiej. Odegrano dwie sztuczki i to: „Aresztowane Towarzystwo Gimnastyczne" i „Wieczór Wigiljny". W ubiegłą niedzielę urządziło również zabawę z przedstawieniem teatralnem tutejsze Tow. śpiewu. Odegrano komedje: „Marynarz" i „Poseł czy kominiarz". Związek Inwalidów Wojennych Koło Ujście urządza zabawę z przedstawieniem teatralnem w dniu 11 stycznia br. w sali p. Mazurkiewicza. Odegrany będzie dramat w 3 aktach pt. „Kto pod kim dołki kopie sam w nie wpada", „Chrapanie z rozkazu" komedja w 1 akcie. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna na której będzie orkiestra Tow. gimn. „Sokół".

Z Cechu piwowarów. W ub. niedzielę odbyło się nadzwyczajne zebranie tutejszego Cechu Piwowarów. Zebranie zagaił cechmistrz p. Franciszek Marcinkowski. Uchwalono między innemi tradycyjnym zwyczajem urządzić zabawę obywatelską w czasie karnawału. Według tradycji zabawy Cechu Piwowarów są bardzo oryginalne i wspaniałe. Każdego gościa zwozi się specjalnie powózką do lokalu zabawy, gdzie przyjmuje gości orkiestra fanfarami. Termin zabawy zostanie ustalony później. W święto Trzech Króli odbędzie się uczta fundowana przez ustępującego członka. W myśl bowiem starych przywilejów Cechu każdy ustępujący członek jest zobowiązany wydać ucztę, a Browar Ujski, względnie właściciel dawniejszego Browaru ma zapisane w księdze gruntowej, że musi na ucztę tę dostarczyć Cechowi 100 litrów ciemnego piwa. Wypada nadmienić, że Cech Piwowarów posiada stare dokumenty w oryginale od króla Zygmunta i innych z pieczęciami woskowemi nadające Cechowi osobne przywileje

Z Towarzystwa Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się w sali p. Mazurkiewicza plenarne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie zagaił prezes p. Pułtorak poczem sekretarz p. Kolanowski odczytał protokół z zeszłego zebrania który przyjęto bez poprawek. Walne zebranie ustalono na 13 stycznia 1931 r. W wolnych głosach omawiano sprawę strzelania o krzyż wędrowny ufundowany przez p. Antoniego Paczyńskiego. Strzelanie odbędzie się na wiosnę. Postanowiono urządzić ewentualnie wieczorek w zamkniętem kółku tylko dla członków. Ostatecznie omówi się sprawę na walnem zebraniu. P. Maciołek wniósł, aby towarzystwo ufundowało za przykładem innych towarzystw tablicę pamiątkową dla poległych. Wywiązała się nad tem obszerna dyskusja, w końcu której postanowiono zająć się tą sprawą, stwierdzić ile było poległych i na walnem zebraniu sprawę ostatecznie omówić.

Gwiazdka dla ubogich. W niedzielę przed świętami odbyły się gwiazdki dla ubogich. Z inicjatywy Tow. Wincentego a Paulo otrzymali dary w postaci żywności ubodzy miasta. Za staraniem Rady szkolnej zebrano pewien fundusz z dobrowolnych składek na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych, którym rozdano różne podarki praktyczne. W drugie święto odbyła się gwiazdka dla dzieci w Tow. Czeladzi Katolickiej. Miasto ofiarowało swym ubogim na gwiazdkę zapomogi pieniężne i drzewo opałowe.

Rogoźno.

Osobiste. Naczelnik poczty p. Władysław Buczyński w Rogoźnie został przeniesiony na podobne stanowisko w Międzychodzie nad Wartą. Zastępcą naczelnika poczty w Rogoźnie został kontroler p. Włodzimierz Kulikowski z Rogoźna.

Bal maskowy. Klub sportowy „Wełna" w Rogoźnie urządza w dniu 3 stycznia 1931 r. w sali Hotelu Centralnego wielki bal maskowy.

Jasełka. W drugie święto Bożego Narodzenia Stow. Dzieciątka Jezus urządziło przedstawienie w sali Hotelu Centralnego. Odegrane zostały udatnie „Jasełka". Czysty zysk przeznaczono na cele misyjne.

Z harcerstwa. Rogozińska I drużyna harcerska im. Kościuszki urządziła oryginalną szopkę ruchomą, z którą obchodzono po mieście. Uzyskany dochód przeznaczono na cele drużyny.

Z Tow. Kupców. W lokalu p. Jarosza pod przewodnictwem wiceprezesa p. Piergalskiego odbyło się zebranie Tow. Kupców. Protokułował sekretarz p. Wiktor Jaszczewski. W poczet członków przyjęto p. Drozdowicza. Na rzecz biednych wyasygnowano z kasy Tow. 50 zł.

Uroczystość gwiazdkowa. Stow. Pań św. Wincentego à Paulo urządziło dla najbiedniejszych rodzin uroczystość gwiazdkową. Obdarzono ogółem 160 rodzin praktycznemi podarkami, jak odzieżą, bielizną oraz artykułami spożywczemi. Koszt urządzenia gwiazdki sięgał około 3000 zł. Bezrobotni otrzymali po 10 zł. Na ten cel przeznaczono 1200 zł. Oprócz tego najbiedniejsze dzieci szkoły powszechnej otrzymały podarki praktyczne oraz słodycze.

Z Grudziądza.

Bal reprezentacyjny. Polski Czerwony Krzyż Oddział w Grudziądzu urządza w poniedziałek, dnia 5 stycznia 1931 r. w salach „Tivoli" bal reprezentacyjny, na który Szan. Obywatelstwo miasta Grudziądza i okolicy jak najserdeczniej się zaprasza. Zaproszenia już się wysyła, a kto przez zapomnienie takowego nie odebrał, może się zgłosić w sekretarjacie P. C. K. przy ul. Starej. Początek balu o godzinie 21. Wstęp 4 zł.

Na biedne dzieci. Pan Tadeusz Marchlewski, prezes Związku Tow. Kupieckich, złożył na biedne dzieci zł. piętnaście. Państwo Tadeuszostwo Marchlewscy zamiast życzeń noworocznych złożyli na ręce Komitetu Gwiazdkowego dla najbiedniejszych dzieci złotych piętnaście.

Statystyka parafji św. Mikołaja za rok 1930 wykazuje następujące cyfry: chrztów było 757 (w roku 1929 - 870), w tym 122 dzieci nieślubnych. Ślubów było 288 (w tem 7 mieszanego wyznania (w 1929 r. 287). Pogrzebów było 421 w tem dzieci do 14 lat 216 (w 1929 r. 481). Ze sekty hodurowców przystąpiło do kościoła katolickiego 26 osób, z ewangielickiej 12 osób. Do pierwszej komunji św. zostało przyjętych 274 dzieci.

Bractwo Matek Chrześc. ma zebranie w niedzielę 4 stycznia o godz. 4-tej po poł. we Farze.

Wiadomości parafjalne z Fary.

Wotywa do Najśw. Serca Jezusowego odprawi się w piątek 2. 1. o godz. 7 z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Wieczorem o godzinie 6 adoracja, o godz. 7 nieszpory z nauką i poświęcenie się Najśw. Sercu Jezusowemu. Spowiedzi słuchać się będzie oprócz środy w piątek o godz. 6 rano.

Kolenda odprawi się w piątek 2. 1. przy ul. Piłsudskiego i Tusz. Grobli, w niedzielę 4. 1. przy Drodze Łąkowej i Staszica i w Sarniaku, na cmentarzu i przy ul. Wiktorjusza, we wtorek 6. 1. przy ul. Moniuszki, Dworcowej, Marszałka Focha i Hallera.

Ponieważ w ubiegłych latach ofiarowano zawsze obrazki na pamiątkę kolendy, otrzyma w tym roku każda rodzina książeczkę pożyteczną Głosów Katolickich. Ofiary złożone podczas kolendy przeznaczone są na dokończenie budowy nowego sierocińca, cel zatem szlachetny, prosi się wobec tego o hojne ofiary, by przyjść z pomocą biednym naszym sierotom. Kto z ważnych powodów kolendy przyjąć nie może, prosimy o tem donieść w kancelarji parafjalnej.

Wolne miejsca w Farze i w kościele św. Ducha wydzierżawiać się będzie jeszcze w piątek, 2 stycznia i w sobotę 3 stycznia od godziny 4—6 wieczorem w kancelarji na part. rze.

Baczność, łyżwiarki w Grudziądzu. Celem ustalenia programu pracy łyżwiarskiej, odbędzie się zebranie informacyjne sekcji łyżwiarskiej przy Sokole żeńskim w piątek, dnia 2-go stycznia 1931 r. o godz. 19,30 w lokalu drh. J. Kellasa przy ul. Wybickiego 42. Zachęcamy panie, które chciałyby przystąpić do sekcji łyżwiarskiej, aby się na to zebranie stawiły. Lekcje ćwiczeń gimnastycznych odbywają się dla druhen w poniedziałki i czwartki od godziny 19—21 w hali gimnastycznej gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej. Następna pierwsza lekcja w Nowym Roku w poniedziałek, dnia 5 stycznia 1931 r.

Z walnego zebrania Ch. D. w Fordonie.

Dnia 28 grudnia ubr. odbyło się walne zebranie Ch. Dem. w sali p. Krygiera w Fordonie. Zebranie zagaił prezes p. Konecki, który zdał potem sprawozdanie z pracy zarządu w ubiegłym roku. Z sprawozdania wynika, iż Koło Ch. Dem. - Fordon rozwija się coraz pomyślniej, jednając sobie coraz to nowych sympatyków.

Jednocześnie udzielono zarządowi pokwitowania oraz uznanie za owocną pracę.

Na prezesa wybrano ponownie p. Koneckiego, na zastępcę p. Gotowskiego, na sekretarza p. Tobolskiego Franciszka, na zastępcę p. Urbańskiego, na skarbnika ponownie p. Tobolewskiego. Na mężów zaufania pp.: Tobolski Karol, Urbański, Paszkowski, Strelau, Tobolewski, Czekajewski. Rewizorami kasy pp.: Czekajewski i Harnaś.

Na delegatów wybrano na zjazd okręgowy pp.: Koneckiego i Czekajewskiego.

Zwyrodniały ojciec
utrzymywał stosunki kazirodcze z dwiema córkami.

Koźmin, w styczniu.

W tych dniach aresztował Post. Pol. Państw. w Borku 57-letniego Franciszka Skołożdrzycha, żonatego robotnika dominialnego, zamieszkałego w Trzecianowie, pow. Koźmin.

Człowiek ten uprawiał już od czerwca 1929 roku

kazirodztwo ze swojemi córkami,

jedną 17-, a drugą 20-letnią. Czynu tak ohydnego nie mogła tak żona jak i synowie w dalszym ciągu tolerować, tem więcej, że niejednokrotne zwracanie uwagi na anormalny stan ten były bezskuteczne i powodowały częstokrotnie dość poważne kłótnie.

To też żona i synowie udali się do policji i oskarżyli

zwyrodniałego ojca.

Plugawy i nieludzki czyn znajdzie epilog w sądzie. Mamy nadzieję, że przestępstwo o tak ohydnem odcieniu będzie przykładnie ukarane.

Krwawe burdy rozwydrzonych wyrostków.

Z **Gniezna** donoszą:

W drugie święto Bożego Narodzenia wieczorem do lokalu p. Kasprzaka w Jankówku w pow. gnieźnieńskim, przybyło kilku (około 8) wyrostków z Gniezna i zażądało papierosów. W trakcie rozmowy ze znajdującą się w lokalu córką gospodarzy przybyli okazali chęć hucznej zabawy, na co naturalnie p. Kasprzakówna zgodzić się nie chciała. Powstała awantura. Na to przybyła z kuchni matka zaczepionej brutalnie panienki i widząc na co się zanosi, zawołała na pomoc swego męża, grającego ze znajomymi w karty przy stole w kuchni. P. Kasprzak przywołał jeszcze do pomocy do lokalu pasierba swego Wilanda Franciszka. Na tego ostatniego awanturnicy rzucili się hurmem przewracając na niego ladę sklepową. Wiland bronił się rozpaczliwie, wołając aby mu przyniesiono kija, ale matka jego prosiła go na wszystko, by bójki zaniechał. Wtedy napastowany i zdenerwowany do najwyższego stopnia p. Kasprzak zawołał na pomoc znajomych swoich z kuchni, a sam pobiegł do sypialni po rewolwer. Przybiegłszy z powrotem do lokalu, strzelił. Awanturnicy wywalili się za drzwi, maltretując w dalszym ciągu p. Wilanda. P. Kasprzak i jego znajomi wyrwali wreszcie z rozjuszonych rąk p. Wilanda, a wtedy wyrostki powlekli się w stronę Jankowa Dolnego.

Jeszcze w Jankówku, jeden z nich 21-letni brukarz Leon Sadowski z Gniezna, zesłabł i usiadł. Okazało się, że otrzymał **strzał w piersi.** Zatelefonowano po pogotowie ratunkowe do Gniezna, ale nim ono przybyło, Sadowski zmarł.

Tragiczna śmierć bohaterskiego młodzieńca.

Z **Wolsztyna** piszę:

Straszną śmierć poniósł uczeń kołodziejski Nikodem Dudziak z Adamowa w powiecie wolsztyńskim.

Tragedja, którą Dudziak życiem przypłacił, rozegrała się w następujących okolicznościach.

Przechodzący przez jezioro wierzyńskie cukiernik Władysław Waligórski załamał się w pewnym momencie i wpadłszy pod lód,

zaczął tonąć.

Świadkiem załamania się lodu pod Waligórskim był właśnie powracający od pracy Dudziak, który też niezwłocznie pospieszył tonącemu

z pomocą.

Posługując się toporem, wyrąbał Dudziak szerszy otwór w lodzie

i wydobył tonącego na wierzch.

Jakoż w tym momencie stała się rzecz nieoczekiwana i

straszna w swej grozie.

Uratowany chwycił swego wybawcę gwałtownie

i wtrącił do przerębla.

Gdy zaskoczony tem niezwykłem zachowaniem się uratowanego młodzieniec oprzytomniał i usiłując się ratować, chwycił się rękoma skraju przerębla, wziął Waligórski **topór do ręki i zaczął nim swego wybawcę siec po głowie.**

Otrzymawszy jedenaście ran ciętych, stracił Dudziak przytomność i utonął w zimnej topieli.

Zabójca po dokonaniu strasznego czynu popędził na wybrzeże, gdzie go pochwycili świadkowie ścinającej krew w żyłach sceny, konstatując, że Waligórski jest w szale.

Szaleńca ubezwładniono

i oddano do dyspozycji policji, która go niebawem odstawi do zakładu dla umysłowo-chorych w Owińskach.

Tczew.

Uroczyste pożegnanie ks. Zaleskiego. Ks. Zaleski został przeniesiony z Tczewa do Lipusza pow. kościerski. Pożegnanie księdza przez S. M. P. odbyło się we wtorek dnia 23 grudnia w świetlicy S. M. P. na Nowemmieście. Przemawiali: były prezes p. Lewandowski oraz prezes obecny Kowalski. W krótkich ale treściwych słowach przemówił po raz ostatni ks. patron, poczem pożegnawszy się z druhami zaintonował pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Obecnych na pożegnaniu było około 70 osób.

Zgon prawego obywatela ś. p. W. Kobylińskiego. W poniedziałek dnia 29 grudnia zmarł po długich kilkumiesięcznych cierpieniach znany i poważany ogólnie w Tczewie obywatel, właściciel składu bławatów ś. p. Władysław Kobyliński. Ś. p. Kobyliński był długoletnim prezesem tutejszego chóru męskiego „Echo" (ostatnio jego prezesem honorowym). Ś. p. K. był wiernym synem Kościoła, zajmując kilka lat zaszczytne stanowisko członka Dozoru Kościelnego w parafji św. Krzyża. Odchodzi w pełni sił i chęci do pracy (50 lat). Cześć Jego pamięci!

Po świętach. Święta Bożego Narodzenia przeszły nadzwyczaj u nas podniośle i uroczyście. Pogoda była prawdziwie świąteczna. Nastrój był w naszym mieście poważny i skupiony, a udział w nabożeństwach tłumny. Wszędzie panował niezmącony spokój i radość jak przystało na święta Bożego Narodzenia.

Biorą, co leży pod ręką. Panu F. rzeźnikowi z ulicy marsz. Piłsudskiego skradziono: 3 kaczki, 6 noży, 4 widelce oraz dużą ilość artykułów spożywczych.

BZOWO. Kradzież świń. W nocy z 21 na 22 grudnia skradziono panu Przybylskiemu trzy świnie. W przeprowadzonem dochodzeniu znaleziono jedną sztukę na polu pod Rulewem, zagrzebaną chróstem. Śledztwo w toku.

PELPLIN. Prymicje. W poniedziałek, dnia 22 grudnia odprawił w Pelplinie ks. Edmund Kamrowski jako trzeci z nowowyświęconych w dniu 20 grudnia kapłanów pierwszą mszę św. Uroczystość odbyła się w kaplicy zakładu św. Józefa. Kazanie wygłosił ks. kanonik i prof. seminarjum dr. Raszeja.

Z nocy sylwestrowej.

Sylwester przeszedł naogół w mieście naszem spokojnie. Nie widziało się na ulicach tego ruchu i rozgwaru, co lat przeszłych. W restauracjach i lokalach również nie było dawnego życia, poustawiane na stolikach butelki z winem, pozostały nietknięte. Ten i ów, chcąc zalać robaka w dniu tak uroczystym i oderwać się bodaj na ten jeden dzień od trosk i kłopotów, uczynił to zwykłą monopolówką, inni zaś raczyli się herbatą, kawą, lub piwem. Humoru szczerego, beztroskiego nie było, odczuć się dawało jakieś wymuszenie, sztywność, lub też widziało się szubieniczny humor „zalanych". Restauratorzy i właściciele kawiarń uskarżają się na złe obroty sylwestrowe, zapewniając, że nikt nie chciał nawet powąchać szampusia, a chociaż w lokalach było dosyć gości, to jednak każdy obywał się jak najskromniej.

Orkiestry w lokalach grały, ludzie tańczyli, ale jakby senni, jakby znużeni i zamyśleni. Ogólna stagnacja, trudne warunki życia, wyciskają swe piętno na duszy ludzkiej, czyniąc ją tak smutną, że nie może ona uzewnętrznić się w wesołych, właściwych polskiej duszy porywach.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 stycznia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Makarego op. wyz., Izydora b.
Jutro: Genowefy p., Daniela męcz.
Wschód słońca: godz. 8.16.
Zachód słońca: godz. 15.52.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50;
2) **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 74, tel. 501.

—:—

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

— Bibljoteka Ludowa (Jana Kazimierza nr 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15 19

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, piątek 2 stycznia wspaniałe widowisko w 10 obrazach tragedja Williama Szekspira p. t. **„Juljusz Cezar".** Sztuka ta dzięki przepięknym całkowicie nowym dekoracjom, oryginalnej oprawie scenicznej i wybornej grze zdobywa coraz większe zasłużone powodzenie.

W sobotę arcywesoła operetka p. t. **„Palestrant",** której akcja rozgrywa się w Polsce za czasów króla Stanisława Leszczyńskiego.

Popołudniówka niedzielna.

W niedzielę 4 bm. o godz. 4-ej ostatni raz (po cenach zniżonych) jako popołudniówka **„Traviata"** opera w 4 aktach Verdi'ego.

Wieczorem „Juljusz Cezar" — tragedja.

—o—

Na marginesie.

Piszą nam:

Wobec starszych pań męska młodzież nasza zachowywuje się od biedy z pewnym respektem. W takim bęcwale na widok siwych włosów budzi się zapewne wspomnienie o matce staruszce, i w tramwaju n. p. wstaje z ławki, aby jej miejsce zrobić. Ale niech młoda panienka wsiądzie, to młodzież w regule przybiera wobec niej jakieś takie poufne zachowanie się, i ton tego rodzaju, że razi on swą swawolnością, i brakiem tej skromności, jaką młodzież różnej płci w obcowaniu ze sobą cechować powinna. Nieraz ma się wrażenie, że taki młody pan nie uważa swej partnerki za osobę z dobrego towarzystwa, tylko za dziewczynę z wielkomiejskiego śmietnika.

Zalążek tego braku dobrego wychowania wobec młodych panienek leży w szkole samej. Nie z winy nauczycieli naturalnie. Powodem tego jest tak zwana koedukacja, system wspólnej nauki dziewcząt i chłopców. Ci ostatni, ocierając się codzień o swe koleżanki, nabierają do nich śmiałości, i przyzwyczajają się traktować je z całą bezceremonjalnością, co potem przechodzi w pewną zuchwałość i lekceważenie. Różnica płci, która w tak mistyczny sposób działała na nasze młode umysły, zaciera się w dzisiejszych pokoleniach zbyt wcześnie, a z nią ginie czar życia, jaki zwykła kobieta roztaczać dokoła siebie, robiąc na niezepsutych umysłach wrażenie istoty wyższej i tajemniczej.

Dziś z „koleżanką" nie robi się ceremonji. Wystarczy burszowskie zachowanie się. Ono może nawet zaimponować i zbliżyć — o co nieraz i chodzi.

W ten sposób niknie u nas z dnia na dzień ta dawniejsza rycerskość wobec kobiet, to uszanowanie dla delikatniejszej płci, a tem samem zapprzepaszcza się ów piękny romantyzm, który był dla nas, dla starszego pokolenia, nektarem i okrasą życia.

Gwiazdka Towarzystwa Powstańców i Wojaków Szwederowa.

W pięknie udekorowanej sali „Strzelnicy" odbył się dnia 1 bm. obchód gwiazdkowy Towarzystwa Powstańców i Wojaków Szwederowa, przy bardzo licznym udziale członków i ich rodzin. Pod jarzącą się choinką zagaił obchód prezes towarzystwa p. Liebthal, witając członka honorowego p. inż. Bernarczka, prezesa obwodu p. Ciesielskiego, p. inż. Szczudłowskiego, p. rektora Bazylego, przedstawiciela Tow. Robotników Polsko-Kat. i Obywateli Szwederowa p. Zielińskiego, przedstawiciela Związku Urzędników Kolejowych, asesora p. Gaikowskiego, przedstawicieli prasy oraz przybyłych członków. Po przemówieniach z życzeniami, które wygłosili pp. Ciesielski, inż. Bernaczek i przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" p. Konarski, nastąpiło pełne nastroju łamanie opłatka, przyczem wspólnie odśpiewano kolendę „W żłobie leży". Następnie chór męski towarzystwa pod dzielnym kierownictwem p. Stanisława Masłowskiego pięknie odśpiewał szereg naszych starych kolend, kółko amatorskie odegrało pełen sentymentu obrazek sceniczny E. Horodyńskiej p. t. „Wesoła wigilja", wywiązując się ze zadania ku ogólnemu zadowoleniu.

Wiele radości wśród milusińskich wywołało pojawienie się starego gwiazdora, przynoszącego ze sobą różne łakocie i smakołyki, któremi szczodrze obdarowywał małych deklamatorów. Dzieci wypowiedziały szereg ładnych wierszyków, zyskując sobie nietylko dary, ale też uznanie, objawiające się rzęsistemi oklaskami zebranych.

Niezależnie od tego wszystkie dzieci członków obdarowane zostały kajetami, zabawkami i różnemi przyborami do pisania, według losu, jaki sobie z urny wyciągnęły.

Każda rodzina członka otrzymała dostatnie naładowaną smakołykami świątecznemi torebkę, a wdowy i sieroty po zmarłych członkach prócz torebki otrzymały jeszcze skórę na zelówki. Dary ufundowane zostały wspólnemi siłami członków, przy wydatnej pomocy zarządu.

Podczas obchodu przygrywała orkiestra p. Czajkowskiego. Obchód zakończono odśpiewaniem kolendy. Nastrój panował serdeczny.

—o—

— W polsko-francuskiej szkole p. Marji Régamey, Cieszkowskiego 20, nauka rozpoczyna się po ferjach świątecznych w dn. 3 bm. — Sekcja freblowska dla dzieci od 4—6 lat, i trzy komplety według programu klas wstępnych szkół średnich, oraz konwersacja francuska we wszystkich klasach, przyjmują jeszcze parę zapisów co dzień od godz. 12—13. Pierwszorzędne siły pedagogiczne, duży ogród, doskonałe przygotowanie do gimnazjum. (1

— Do ogłaszania wpisów, dokonanych w rejestrach handlowych w sądach powiatowych **w Łobżenicy, Wyrzysku i Więcborku** zarządzeniem Ministerstwa Sprawiedliwości przeznaczono **„Dziennik Bydgoski".**

— Zamiast kwiatów na trumnę śp. Michała Łempickiego, członka honorowego i b. wiceprezesa Koła Przyjaciół Internatu Kresowego złożył zarząd Koła zł 50 na ochronkę św. Wojciecha na Bielawkach.

— Jarmark na konie odbędzie się w poniedziałek dnia 5 stycznia 1931 r. o godz. 8 począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy. Z powodu panowania pryszczycy spęd zwierząt racicowych, a więc bydła rogatego, owiec, kóz i świń wzbroniony.

— Francuskie Kursa Sekwana p. Marji Régamey, Cieszkowskiego 20, dla dorosłych i dla młodzieży szkolnej, będą ponownie otwarte w dn. 3 bm. (2

— Rejestracja samochodów na Pomorzu. Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędować **w Toruniu** w dniach 3 i 17 stycznia, **w Wejherowie dnia 23 stycznia o godz. 8 rano, w Gdyni dnia 24 stycznia o godzinie 8 rano,** przyczem w Gdyni zgłoszenia właścicieli samochodów, których ważność dowodów rejestracyjnych ukończyła się z dn. 31 grudnia 1930 r. przyjmowane będą do godziny 11.

— Znaleziono Mszał Rzymski — na ulicy Nakielskiej. Odebrać można w redakcji.

— Wspólny opłatek Sodalicji Marj. Panien odbędzie się w niedzielę dnia 4 bm. o godz. 5-tej w salce Zakładu św. Florjana.

„Sokół żeński".

Dziś, piątek dnia 2 bm. zbiórka drużyny ćwiczącej Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół" w sekretarjacie wieczorem o godz. 6,30.

—o—

— Bal maskowy Sokoła Żeńskiego. Wielkie przygotowania czyni się do balu maskowego Sokoła Żeńskiego, który odbędzie się **w poniedziałek** dnia 5 stycznia (w przeddzień święta 3 Króli) w salach Strzelnicy. Niebywałe atrakcje będzie można podziwiać na balu. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można we filji „Dziennika Bydgoskiego", przy ul. Dworcowej 2.

— Na pierwszorzędnej sali p. Glapy, ulica Grunwaldzka 84 odbędzie się w sobotę, 3 bm. wielka **zabawa karnawałowa,** urządzona staraniem orkiestry tramwajarzy przy Ch. Z. Z. Taniec bez końca — reflektory — różne niespodzianki zapewniają zabawie miłej i rozkosznej pełne powodzenie.

Napad bandytów na przechodnia.

Dnia 30 grudnia, p. Marcin Kemps, zamieszkały w miejscu, przy ulicy Seminaryjnej 16, doniósł policji, że gdy przechodził wieczorową porą obok stóżni śluzy, ujrzał stojących na drodze pięciu nieznanych osobników. W chwili, gdy p. K. zbliżył się do nich, jeden z osobników pochwycił go silnie za ręce, przytrzymał, uniemożliwiając tem wszelki odruch, drugi podstawił mu pod nos flaszkę z amoniakiem, a inni plądrowali kieszenie. Rabusie zabrawszy p. K. z kieszeni portfel, z zawartością 5 zł gotówki oraz zegarek z łańcuszkiem, silnem pchnięciem powalili go na ziemię i zbiegli do lasu. Pan K. nie odniósł szczęściem żadnych uszkodzeń cielesnych, po ulotnieniu się opryszków, podniósł się z ziemi i poszedł do domu. Za opryszkami władze policyjne czynią poszukiwania.

Pogrzeb ś. p. Michała Łempickiego

odbył się w środę o 9 rano z kościoła O.O. Misjonarzy przy ul. Ossolińskiej. Po uroczystem nabożeństwie żałobnem, odprawianem przez X. kanonika Pacewicza, wychowankowie Internatu Kresowego, którego Zmarły był gorliwym opiekunem i wspomożycielem, wynieśli trumnę z kościoła na karawan, poczem kondukt pogrzebowy w asyście duchowieństwa i licznego grona publiczności ul. Ossolińskich i Słowackiego udał się na nowy cmentarz, gdzie po odprawieniu modłów trumnę złożono do grobu. Z powodu rychłej pory udział publiczności w pogrzebie nie był taki, jak na to Zmarły swemi wysokiemi godnościami i kryształowym charakterem zasługiwał. Ale ci, którzy przyszli oddać Mu tę ostatnią przysługę, mieli serdeczne łzy w oczach i głęboki ból w piersiach.

Podziękowanie.

Od p. Józefy Łempickiej, wdowy po ś. p. Michale Łempickim, otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

W nieszczęściu, jakie mnie z woli Najwyższego dotknęło, doznałam z wielu stron tyle dowodów życzliwości i współczucia, że wszystkim na tem miejscu podziękować za nie czuję się zobowiązaną. A w szczególności dziękuję Przewielebnemu księdzu kanonikowi Wacławowi Pacewiczowi. Przew. X.X. Misjonarzom, uczniom Internatu Kresowego, jakoteż tym wszystkim, którzy ś. p. mężowi mojemu ostatnią przysługę oddali.

Józefa Łempicka.

Bydgoszcz, 1 stycznia 1931 r.

—o—

Gwiazdka Katolickiego Tow. Robotników przy parafji św. Trójcy.

Dorocznym zwyczajem urządziło w ub. wtorek powyższe ruchliwe towarzystwo okazałą gwiazdkę. Obszerna sala p. Beckera (ul. św. Trójcy) wypełniona była po brzegi członkami, gośćmi i sympatykami towarzystwa.

Na wstępie gorliwy prezes p. Polak powitał członków zarządu, ks. patrona Skoniecznego, ks. wicepatrona Fiedlera, gości w osobach ks. Dąbrowskiego, ks. Gierszewskiego, p. rektora Kałasa, p. Mąki z żoną, przedstawicieli pokrewnych towarzystw pp. Górskiego (Kolonje letnie), Topnera (Tow. św. Wojciecha), członka honorowego p. radcę Sentkowskiego, członka wspierającego p. Mencla oraz przedstawiciela redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ p. Kaszubowskiego.

Następnie zabrał głos ks. patron Skonieczny wyłuszczając znaczenie gwiazdki. **Gwiazdka** — mówił ks. patron — **jest symbolem pojednania i pobratania narodów.** Należy zaprzestać wszelkich kłótni i sporów i dążyć, do jak największej zgody. Niechąj we wszystkich rodzinach istnieje zawsze taka harmonja, jaka dzisiaj panuje na tym obchodzie gwiazdkowym. Dość szeroko rozwodził się ks. proboszcz nad krytycznem położeniem bezrobotnych, którym całe społeczeństwo z pomocą przyjść powinno.

„Im większa bowiem jest nędza, tem większe powinno być miłosierdzie i litość dla najuboższych“ — zaznaczył słusznie ks. patron. Wzniosłe przemówienie kaznodzieji przyjęte zostało burzą oklasków.

Przystąpiono do łamania opłatkiem i z tem połączonego składania życzeń.

Nadzwyczaj dobre wrażenie na obecnych wywarły deklamacje uczennic szkół powszechnych, a zwłaszcza z werwą wypowiedziana deklamacja uczennicy Kamińskiej. Dzieckiem tem należałoby się szczególniej zająć, gdyż posiada ono wrodzone zdolności deklamatorskie.

Pięknie wypadło również przedstawienie amatorskie, odegrane przez młodych, lecz zdolnych aktorów.

Okazałą tę gwiazdkę zakończono odśpiewaniem kolendy „Anioł Pasterzom mówił“.

ZK.

Wykrycie przez policję sprawców kradzieży.

W składzie maszyn i rowerów firmy „Tornow“, przy ulicy Dworcowej, od dłuższego już czasu dokonywano systematycznej kradzieży części rowerów oraz maszyn. Powiadomiona, policja przedsięwzięła dochodzenia i dnia 30 ubm. wykryła sprawców, odbierając im kilka skradzionych rowerów i większą ilość różnych przyborów. Skradzione przedmioty zostały zwrócone firmie, a sprawców osadzono w aresztach.

Przy dochodzeniach w sprawie powyższych kradzieży policja wykryła również sprawców kradzieży obuwia w fabryce Behringa, przy ul. Św Trójcy. Skradzione obuwie odnaleziono i zwrócono poszkodowanej firmie.

— **Samochód najechał na tramwaj.** Dnia 30 grudnia ub. r. o godzinie 16.30 u zbiegu ulic Dworcowej i Gama zderzył się samochód wojskowy P. R. 8 z tramwajem, dążącym w stronę Placu Teatralnego. Skutkiem zderzenia tramwaj został poważnie uszkodzony; potłuczone zostały szyby i wgnieciona ściana. Przy samochodzie połamały się błotniki. Kto ponosi winę, wykażą dochodzenia. Ofiar z ludźmi szczęściem nie było.

— **Otwarcie stałej rewji „Wesoły Wieczór“ w sali kino-teatru ‚Oko“.** Właściwe otwarcie stałej rewji w Bydgoszczy nastąpi **dziś** to jest w piątek 2-go o godz. 9 wieczorem. Dana będzie rewja pełna humoru i tańca w 2 częściach i 18 obrazach p. t. „Hallo! Hallo! Europa o tem mówi“ ostatnie przeboje teatru „Wesoły Wieczór“ i „Morskie Oko“ w Warszawie.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś poraz ostatni **„Człowiek, który milczał“** i **„Klub czarnej ręki“.**

KRISTAL. Dziś i dni następnych **„Serce pieśniarza“** z Al. Jolsonem w roli głównej. Nadprogram wesoła groteska dźwiękowa p. t. „Na plaży“.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera świetnego filmu, osnutego na tle życia mieszkańców gór kaukaskich p. t. **„Noce kaukaskie“.** Ognista miłość, tańce, szalona jazda na koniach, tudziś przepiękne śpiewy czerkiesów na tle gór oraz wysoka skala artyzmu, zachwyca każdego. W rolach głównych książę Ariani, gruzin Gina Manes i Catelein.

NOWOŚCI. Dziś **„Wesoły Madryt“** arcyfilm dźwiękowy z Ramonem Novarro. Program dopełnia 2 aktowa bardzo wesoła komedja. **Dziś** o godz. 5 po poł. **„Parada miłości“.**

OKO. Dziś poraz ostatni **„Ekspress szkocki“.** Na scenie występy rewjowe artystów scen warszawskich. Dyrekcja zawiadamia, że z dniem dzisiejszym seanse kinowe odbywają się: 1 senas o godz. **5-ej**, 2-gi o godzinie **7-ej**, o godzinie **9-ej „Wesoły wieczór“** rewja bez przedstawienia filmowego. Wstęp dla młodzieży niżej lat 18 wzbroniony.

PAW gra ostatnie dni niesamowity film z Conradem Veidtem pt. **„Ręce Orlaka“.** Nadprogram **„On ma dziecko“** z Charlie Chaplinem.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 2. do 4. 1. wspaniałą tragikomedję p. t. **„Nocna przygoda kawalera“.**

Sylwester pułkowników.



Sławek: Keledzy! Mam nadzieję, a nawet pewność, że rok 1931 będzie lepszym od swego następcy, od roku 1932. Prosit!

Pokłosie noworoczne.

Choćbym zebrał wszelkie najbardziej wyszukane przezwiska i najstraszliwiej brzmiące wymysły, jakiemi wzajemnie krzywdzą się ludzie na imieniny, byłoby to wszystko za małe, za delikatne, aby określić sprawiedliwie i dosadnie tak ponurego i tępego typa, jakim był nieświetnej pamięci rok 1930. Ale, że o umarłych złego słowa się nie mówi i że wogóle byle kim nie warto się zajmować, nie będziemy już przypominać nieszczęsnemu obywatelowi kalendarza krzywd naszych i przykrości

Niema sensu także myśleć, jaki będzie świeżo koronowany następca tronu — Rok 1931, bo wogóle cała przyjemność minionego święta polega na tem, że się przeważnie nie myśli o niczem. Tłucze się gdzieś po sercach nadzieja, że przyszłość będzie lepsza i tu leże przyczyna szaleństw Sylwestrowej Nocy i Nowego Roku.

A Bydgoszcz szalała, choć, tu zgrzyt przychodzi, kryzys, bieda i podobne, nagminnie grasujące choroby przytłumiły wszelkie wybujałości. W każdym razie zabawa, wesołość, muzyka, taniec, okrzyki i wiwaty królowały w całem mieście.

Dobrze zrobił, kto rozpoczął „Nowy Rok pod gazem“, to znaczy na kapitalnej rewji w teatrze miejskim. Licznie zebrana publiczność bawiła się dobrze wesołym, choć trochę długim programem. Balet, piosenki, przedewszystkiem wesołe sketche i scenki charakterystyczne stały na poziomie reprezentacyjnym, ale na inny fakt, wprost rewelacyjny, zwrócona była przedewszystkiem uwaga. Oto, ku zdumieniu i przerażeniu dowiedzieliśmy się, że za czasów Noego istniały już... pianina i że jeden taki cenny egzemplarz dostał się do zbiorów naszego teatru i użyto go w rewji do szykanowania ilustracji muzycznej. Pomysłowy był „Sztajerek“, w którym girlsy z widocznem przekonaniem zasypiały, — czytając „Gazetę Bydgoską“.

O innych szczegółach nocy sylwestrowej gdzieindziej jest mowa, zajmijmy się więc samem świętem Nowego Roku.

Po nieprzespanej przeważnie nocy było sennie i naogół nieruchawo. Z uznaniem należy podnieść przepełnienie świątyń — widocznie ludzie wreszcie przyszli do przekonania, że lepszą przyszłość w roku nadeszłym trzeba u Pana Boga wyprosić.

Pozatem dużo rzeczy ciekawych nie było. Tu i owdzie jakaś jeszcze gwiazdka, gdzieniegdzie „tańcówka“, a przeważnie bilansowanie nocy minionej i kosztów z nią związanych. Rozrywki szukało się, jak zwykle, w kawiarniach i kinach.

Hasłem dnia było życzenie: „Dosiego Roku“, czem i to pokłosie zakończyć się godzi.

(hak).

Dział sportowy.

Mecz bokserski Warszawa — Brno.

Dnia 4 stycznia 1931 r. jak wiadomo, rozegrany zostanie w Warszawie sensacyjny mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Warszawy a reprezentacją Brna. Reprezentacja Brna składać się będzie z najwybitniejszych bokserów czeskich, mianowicie: w wadze muszej wystąpi Hromada, parokrotny reprezentant Czechosłowacji w zawodach międzynarodowych, w wadze koguciej walczyć będzie Menschik, mistrz Brna na rok 1930, w wadze piórkowej Czesi wystawią mistrza armji czeskiej Kosimę, w wadze lekkiej wystąpi Neubauer, ex-mistrz Moraw, w wadze półśredniej — Stoeckel mistrz Brna, w wadze średniej walczyć będzie najlepszy obecnie bokser czeski Skrivanek, w wadze półciężkiej — mistrz Czechosłowacji Ostruznak, wreszcie w wadze ciężkiej — mistrz Czechosłowacji Ambroz.

W barwach Warszawy walczyć będą następujący zawodnicy: waga musza — Kazimierski (rezerwa Urkiewicz), waga kogucia — Goss (rez. Borenstein), waga piórkowa — Anders (rez. Pankiewicz), waga lekka — Birencwejg (rez. Wichliński), waga półśrednia — Wolski II., waga średnia — Seidel, waga półciężka — Mizerski (rez. Dubrawa), waga ciężka — Finn.

Z Warszawy reprezentacja Brna uda się do Łodzi, gdzie rozegra mecz z preprezentacją bokserską tego miasta. Mecz będzie miał charakter rewanżowy, gdyż w ubiegłym roku spotkanie Łódź — Brno zakończyło się zwycięstwem Czechów. Skład Łodzi ustalony zostanie prawdopodobnie w następujący sposób:

Waga musza — Pawlak (rez. Pietrzycki), waga kogucia — Spodenkiewicz, waga piórkowa — Cyran, waga lekka — Klimczak, waga półśrednia — Seweryniak, (rez. Baranowski), waga średnia — Trzonek (rez. Mayer), waga półciężka — Konarzewski (rez. Stahl), waga ciężka — Stibbe.

Sport daje bezrobotnym 100 tys. dolarów.

Rektor Northwestern University mr. Bill Scott w Ameryce wręczył komisji dla spraw bezrobocia czek na 100.000 dolarów, która to suma reprezentuje zysk uzyskany z wielkiej rozgrywki w piłkę nożną między uniwersytetami Northwestern i Notre Dame.

—o—

Zabawy.

Bal Białego Krzyża w sobotę 3 bm. w salach Szkoły Podchorążych.

Zw. pracowników poczt i telegrafów - koło urzędnicze - zabawa 3. 1. w Resursie.

Żeński Sokół. Bal i premjowanie **masek** 5. 1. (poniedziałek) w Strzelnicy.

Urzędnicy sądowi. Bal 5 stycznia w Kasynie Cywilnym. Dochód **na** budowę sanatorjum w Solcu.

— **Wielka parada** młodości rozbawionej, wesołej, radosnej — to oczywiście doroczny **bal akademicki „Pod Orłem** w dniu **5 stycznia br.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie filji Fordon Chrześc. Zjedn. Zawodowego odbędzie się **w święto Trzech Króli** (dn. 6. I.) o godz. 12-tej w lokalu p. Krygera w Rynku.

Wstęp tylko za okazaniem książki członkowskiej.

Walne zebranie filji Stolarzy Ch. Z. Z. odbędzie się w **środę,** dnia 7 stycznia 31 r. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Blocha przy ul. Jana Kazimierza.

W razie niestawienia się odpowiedniej liczby członków, odbędzie się pół godziny później zebranie bez względu na ilość obecnych.

Baczność! Członkowie filji Siernieczek Ch. Z. Z.

W dniu 6 stycznia 1931 r. o godz. 3-ciej po południu obchodzi filja Siernieczek uroczystość gwiazdkową w lokalu p. Kadowa w Brdyujściu.

Uroczystość będzie urozmaiconą śpiewem kolend, deklamacjami oraz stosownym przedstawieniem amatorskiem i obdarowaniem dzieci przez gwiazdora.

Wszystkich członków jak i ich rodziny zaprasza uprzejmie

Zarząd filji Siernieczek.

Opryszek napada
na bezbronną kobietę, hańbi ją i okrada.

W dzień Wigilijny około godziny 17 wieczorem szła do Prądów pod Bydgoszczą pewna 22-letnia mężatka, zamieszkała przy mężu w Bydgoszczy. Gdy znalazła się przy szóstej śluzie i skręcała do lasu, nagle wypadł z poza drzew jakiś drab, który pochwycił ją gwałtownie za głowę, wciągnął do lasu i obaliwszy na ziemię dokonał na niej zbrodni gwałtu, zatykając przytem nieszczęśliwej kobiecie usta, aby nie krzyczała.

Po dokonaniu zbrodni, opryszek wyrwał z rąk swej ofiary torebkę, z zawartością pewnej gotówki i zbiegł do lasu.

Zmaltretowana i wylękła kobieta udała się w dalszą drogę, a przybywszy na miejsce opowiedziała o wypadku znajomym, oraz mężowi.

Na skutek doniesienia poszkodowanej, władze policyjne przedsięwzięły energiczne dochodzenia za opryszkiem, lecz dotychczas bezskutecznie.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

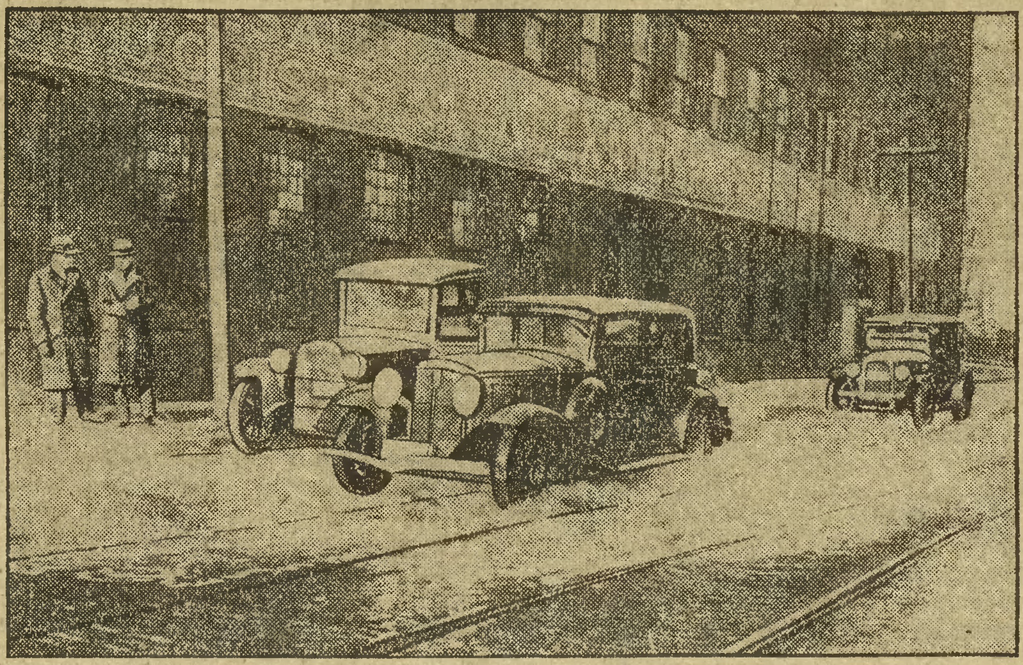
Zebranie Chrześc. Dem. koło Wilczak-Okole odbędzie się w sobotę, dnia 3. 1. br. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego przy ulicy Grunwaldzkiej, róg Wrocławskij. Ważne sprawy.

Referat wygłosi jeden z redaktorów „Dziennika Bydgoskigo". O przybycie wszystkich członków, sympatyków i gości prosi

Zarząd.

— **Najechanie autodorożką.** Dnia 30 grudnia na ulicy Gdańskiej taksówka P. Z. 41811 najechała na przejeżdżającą parokonną powózkę p. Otttona Friedego w Bydgoszczy. Skutkiem najechania obydwa konie przewróciły się, a jeden z nich połamał nogi. Biedne zwierzę dobito na miejscu i odstawiono do rakarni, szofer zaś ulotnił się wraz z taksówką.

Na falach alkoholu.



Nie Missisipi lub Amazonka tu wylała i ulice miasta stoją pod wodą. To urzędnicy amerykańscy, strzegący prohibicji, skonfiskowany alkohol wylewają gdzie bądź na ulicach Nowego Jorku. A wylewają w takich ilościach, że auta nieraz po osie toną w bajurach koniaku, wina i rumu. Wylewanie do morza nie jest wskazane, bo ryby trują się alkoholem. To już lepiej, że się wytrują szczury w kanałach. Ale nie jest też rzadkim widok pijanego psa, kota, a nawet konia, gdy ugaszą swe pragnienie w takiem ulicznem źródełku.

„Na złodzieju czapka gore".

Jedno z pism sanacyjnych wychwalało pod niebiosa nowy wyczyn p. Schmidta, który wystawił jasełkę „Betleem Polskie" Rydla. Koszt tej imprezy miał wynosić 20000 złotych. Kiedyśmy fakt ten przytwierdzili, to samo pismo sanacyjne skwapliwie donosi, że zaszła pomyłka, bo koszt wynosił nie 20000, lecz 2000 złotych. Przy tej sposobności rzuca się na nas, że na jednej stronie głosimy hasła miłości, a na drugiej stronie robimy ludziom zarzuty. Co ma piernik do wiatraka? Idąc po linji rozumowania owego pisemka, mógłby każdy złodziej i szubrawiec w imię miłości żądać, żebyśmy o nim nie pisali. Logika sanacji doprawdy jest rozbrajająca.

Wracając do jaselek p. Schmidta, stwierdzamy, że scenę w „Ognisku" kolejowem urządzili warsztatowcy z materjałów pochodzących z warsztatów kolejowych, częściowo w czasie służbowym. Rzeczą władzy jest stwierdzić, czy zużyte materjały zostały zapłacone czy nie, względnie czy nie — „wkalkulowano" je w inne pozycje. O ile wiemy, budowa scen nie należy do dziedzin, objętych budżetem kolejowym! Przedsięwzięcia tego rodzaju są więc nieprawne i muszą być piętnowane. Ładnie by Polska wyglądała, gdyby tego rodzaju nadużycia chciano pokrywać płaszczem miłości chrześcijańskiej.

— **Obchód gwiazdkowy Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha.** W drugie święto Bożego Narodzenia zapanował serdeczny i prawie rodzinny nastrój na obchodzie gwiazdkowym w towarzystwie „Jedność". Członkowie, ich rodziny i wiele przybyłych gości zapełnili wielką salę p. Małeckiego. O godzinie 3 po poł. powitał zebranych prezes p. Toyjmajor.

Następnie orkiestra Inwalidów odegrała kolendy. Odegrano „Jasełkę" i wygłoszone zostały deklamacje.

Po przełamaniu się opłatkiem, gwiazdor narobił uciechy dzieciom, rozdając łakocie.

Odśpiewaniem kolendy zakończono uroczystość.

Zatarg zarobkowy w górnictwie.

Związek Pracodawców Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach wypowiedział umowę zarobkową, obowiązującą do 31. I. br. Krok ten tłumaczą przemysłowcy koniecznością obniżenia płac. Związki zawodowe zapowiedziały złożenie wniosków o podwyżkę zarobków

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 2. 1. (Tel. wł.) W kołach politycznych mówią, że premjer Sławek ma wystąpić na najbliższem posiedzeniu Sejmu z wielką mową. Oprócz premjera mają zabrać głos w sprawie budżetu ministrowie skarbu, pracy i reform rolnych.

*

Warszawa, 2. 1. (Tel. wł.) Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie opracowała już akt oskarżenia w procesie członków PPS o przygotowanie spisku bombowego przeciw osobie marszałka Piłsudskiego. Rozprawa ma się odbyć w końcu stycznia.

*

Warszawa, 2. 1. (Tel. wł.) „Robotnik" donosi, że żona zmarłego przywódcy PPS Perla odesłała władzom order Krzyża Niepodległości nadany jej mężowi.

*

Warszawa, 2. 1. (Tel. wł.) Według krążących pogłosek nastąpi w najbliższym czasie likwidacja ministerstwa pracy i opieki społecznej. Departament pracy ma przejść do ministerstwa przemysłu i handlu, departament opieki społecznej. do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Zaprzeczenie.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do kategorycznego stwierdzenia, że wszystkie pogłoski o zmianie na stanowisku prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego są zupełnie bezpodstawne.

* * *

Agencja sanacyjna „Iskra" zaprzecza wiadomościom o wyjeździe płk. Kostka-Biernackiego zagranicę i wyjaśnia, że Biernacki przebywa obecnie na 6-cio tygodniowym, normalnym urlopie w kraju, z którego nie korzystał latem ub. roku.

Trzecia serja dolarówek.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że wypuszczona będzie z dn. 1 lutego 1931 r. serja III Premjowej Pożyczki Dolarowej na sumę nominalną 7½ miljona dolarów St. Zjedn. Ameryki Półn. w obligacjach na okaziciela po 5 dolarów wartości imiennej każda obligacja.

Strajk górniczy w Anglji.

Londyn, 1. 1. (PAT.) Zarządzono na dziś strajk górniczy w południowej Walji. Wysiłki rządu w celu zorganizowania ponownego zebrania właścicieli kopalń i górników nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu.

Pijatyki, zabójstwa, bójki, kradzieże samochodów.
„Biedne" Niemcy bawią się w Sylwestra.

Berlin, 2. 1. Noc Sylwestrową w Berlinie obchodzono ze znanym niemieckim zwyczajem **równie hałaśliwie jak w latach ubiegłych.** Okrzyczana **„niedola narodu niemieckiego" ujawniła się w libacjach i orgjach pijackich,** które niczem nie różniły się od lat dawniejszych. W dzielnicy zachodniej bawiono się niezwykle żywo i hałaśliwie, a liczba wypitych butelek szampana dochodziła do setek tysięcy. Na ulicach uzewnętrzniał się znany niemiecki ciężko strawny i wulgarny humor, polegający na napastowaniu przechodniów.

Sprawozdanie policji donosi **o zaaresztowaniu 386 osób z powodu rozmaitych przestępstw.** Nie obeszło się również bez krawej politycznej bójki narodowego socjalisty o nieustalonej identyczności, który wpadł do lokalu, w którem znajdowali się członkowie konkurencyjnej organizacji Reichsbanner **i wystrzałem z rewolweru zabił dwóch ludzi,** a następnie zbiegł. W bardzo wytwornym lokalu „Tosca", gdzie bawiła się dyplomacja doszło do bójek i rękoczynów **pomiędzy członkami jednego z przedstawicielstw dyplomatycznych, a jakimś niemieckim arystokratą.** Ogólny bilans Nocy Sylwestrowej przedstawia się w szeregu ciężkich wykroczeniach w wszystkich częściach miasta wybicia szyb, bójkach w lokalach, **kradzieży 43 samochodów i aresztowania około 400 osób.**

AR.

Amy Johnson leci do Chin.

Londyn, 1. 1. (PAT.) Lotniczka Amy Johnson, znana z lotu do Australji, odleciała z Londynu do Chin. Lotniczka odbędzie lot etapami, zatrzymując się w pierwszym dniu lotu w Berlinie, w drugim w Warszawie i w trzecim w Moskwie, poczem skieruje się na Omsk, a następnie przeleci ponad Syberją do Chin.

Co ma wisieć — nie utonie.

Londyn, 31. 12. Mechanik Watts, jeden z trzech, którzy ocaleli podczas katastrofy sterowca „R. 101" został zabity podczas jazdy motocyklem w pobliżu Bedfordu.

Stan wody na Wiśle dnia 2 stycznia:

Zawichost —, Warszawa 1.10, Płock —, Toruń 32, Fordon 0.47, Chełmno 0.30, Grudziądz 0.62, Korzeniewo 0.89, Piekło —, Tczew — 21, Einlage + 1.90, Schievenhorst 2.10.

Z ruchu towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Dziś w piątek 2 bm. zebranie komisji imprezowo-gospodarczej w Strzelnicy. Uprasza się o komplet. Zaproszenia wysyła się jeszcze według adresów, złożonych u drh. Ramischa.

Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych. Dziś w piątek 2. 1. o godz. 19 w restauracji „Pod Bachusem" zebranie zarządu i komitetu gwiazdkowego. Równocześnie wzywa się wszystkich bezrobotnych członków do zarejestrowania się na powyższym zebraniu.

Sokół IV Bielawy. W sobotę ćwiczenia dla druhów. W niedzielę 4 bm. o godz. 16 zebranie roczne walne w Instytucie Rolniczym.

Tow. Kult. Ośw. Kobiet im. Dąbrówki urządza obchód gwiazdkowy w sobotę 3 bm. w sali p. Małeckiego IX śluza. Początek o godzinie 5. O godz. 8 zabawa taneczna.

Tow. śpiewu „„Dzwon". Zebranie walne dnia 5. 1. w szkole na Okolu. Goście mile widziani.

Urzędnicy poczt, telegrafów i telefonów zapraszają stałych swych gości i sympatyków na tegoroczną zabawę karnawałową, która odbędzie się w sobotę 3. 1. w sali Resursy Kupieckiej.

Walne zebranie Bydg. Tow. Ogrodniczego odbędzie się dnia 4. 1. br. w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski o godz. 13.

Zebranie A. K. B. (bal, gwiazdka) dziś 2 bm. o godz. 17 w „Lengningu" (ul. Długa).(15

Zarząd XXI Okręgu Zw. Kół Śpiew. Zebranie zarządu w sobotę 3. 1. o godz. 8-mej wieczorem u p. Błocha.

Stow. Młodzieży Polskiej „Naprzód". W niedzielę 4 stycznia o godz. 4,30 roczne walne zebranie w sali szkoły Sienkiewicza. Przed zebraniem ściągane będą składki.

Koło śpiewackie przy Tow. Czeladzi Kat. zwołuje lekcję śpiewu na piątek, dnia 2. 1. br. o godz. 19 z powodu występu na gwiazdce u Tow. Terminatorów.

Związek Tow. Pow. Fryzjerskich filja Bydgoszcz. Zebranie 2 bm. nie odbędzie się. Obchód gwiazdkowy 6 bm. u p. Mellera.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na cukier i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do soboty, dnia 3 stycznia 1931 roku. (32783

Tow. Powst. i Woj. „Macierze! Wielka sensacja! W sali p. Beckera przy ul. Św. Trójcy w m. stanie się rzecz niebywała. Dnia 3. 1. pospieszy tam cała Bydgoszcz, bo Powstańcy i Wojacy urządzają bal maskowy. Moc niespodzianek i humoru. Niechaj nikogo nie zabraknie.

„Halka". Wieczorek z tańcami odbędzie się w poniedziałek, dnia 5. 1. w salach „Pod Lwem". Sympatycy Tow. mile widziani.

Zebranie Zw. Emer. Robotników, Wdów, Sierot i Inwalidów Kolejowych odbędzie się w sobotę 3. 1. u p. Mellera, Plac Piastowski 2 o godz. 10-tej przed południem.

K. S. „Astorja". Dnia 2 stycznia odbędzie się zebranie plenarne w Rzeźni Miejskiej o godzinie 20-ej. Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne.

Kółko Rolnicze Bydgoszcz-Jachcice. Walne zebranie członków w sobotę 10 stycznia rb. o goz. 19 w lokalu posiedzeń p. Trzebiatowskiego. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie członków.

Tow. śpiewu „Dzwon" urządza dnia 10. 1. w sali „Pod Lwem" wieczorek karnawałowy. Zaproszenia można odebrać u dh. Sobocińskiego, ul. Bernardyńska 5.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 31 grudnia 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 47 % P.
7 % oblig. mieszkan. m Poznania 88 % P.
8% oblig. miasta Poznania z 1926 00,00—92,00
8 % oblig. m Poznania z 1927 r. 91,00
8 % oblig. m. Poznania z 1929 r . . 92,00
8% listy zastawne Zach. Polsk. Tow. Kred. Miejsk. w Poznaniu 91½— 00,00
8% oblig. Komun. Banku Kredyt. 91½—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 90½ 89,00
8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 088,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 00,00—39,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. . . 16,50

Tendencja: Utrzymana.

Bank Polski płacił w dn. 1 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,84½—8,85½
funty szterlingów	43,15
franki szwajcarskie	172,24
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	211,65
guldeny gdańskie	172,52
szylingi austrjackie	125,05
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,34

KRONIKA BYDGOSKA.

— **Opłatek w Stow. Młodych Polek „Promyk".** Piękny obchód gwiazdkowy urządziły Młode Polki parafji św. Trójcy we wtorek 29 grudnia ub. r. w sali Resursy Kupieckiej. Obecnością swą zaszczycili: ks. prob. Skonieczny, ks. Fiedler, ks. Hoffmann, ks. Gierszewski, p. Paluszewska, p. Radna, przedstawiciele bratnich organizacyj ze Szwederowa i młodzież męska „Gwiazda". Prezeska p. Matejąnka zagaiła uroczyste zebranie. Ks. patron Dąbrowski wygłosił piękne przemówienie do druhen, poczem dzielono się opłatkiem. Wygłoszono też kilka bardzo pięknych deklamacyj. Następnie odegrano jednoaktówkę p. t. „Złoty Promień". Przy wspólnej kawie odśpiewano kilka kolend. Dużo uciechy narobił gwiazdor, który miał dużo pracy z rozdaniem podarków.

— **Ostrzeżenie.** Doszło do wiadomości tutejszych władz, że na terenie Rzeczypospolitej istnieją pewne firmy, które werbując wątpliwej wartości wystawców do udziału przez nadesłanie eksponatów w niewiadomych wystawach międzynarodowych, obiecują jednocześnie uzyskanie „nagrody", przyczem zapewniają, że dyplom tej „nagrody" ma być poświadczony przez Konsulat Polski i Ministerstwo Spraw Zagranicznych. „Wystawy międzynarodowe" tego rodzaju obliczone są w istocie jedynie na zysk ze sprzedaży dyplomów i odznaczeń. W celu unieszkodliwienia dalszej oszukańczej działalności odnośnych firm, należy w razie ujawnienia tychże, natychmiast powiadomić najbliższy posterunek P. P.

Samobójstwa wśród autorów procesu moskiewskiego.

Gazety zacierają ślady wstrętnej komedji.

Moskwa, 1. 1. Niezwykłe poruszenie wywołały w Moskwie wiadomości o całym szeregu tragicznych zgonów głównych aktorów osławionego procesu t. zw. partji przemysłowej, który miał wykazać dążenie Europy zachodniej do wywołania wojny z Sowietami i przygotowywanie spisku kontrrewolucyjnego przez wybitnych przedstawicieli nauki i teoretyków życia gospodarczego w Sowietach.

Główny świadek tej tragifarsy niejaki Szejn powiesił się, dalsi świadkowie w tym procesie Lisinczynowie, dyrektor trustu gumowego i jego żona zastrzelili się.

Również w bardzo zagadkowy sposób zmarł jeden z oskarżonych Fieodorów.

* * *

Już w czasie omawiania procesu moskiewskiego wyraziliśmy przypuszczenie, że Sowiety będą się starały pozbyć głównych aktorów tej ponurej operetki. Obecne samobójstwa, (czy nie zwykłe zabójstwa?), są potwierdzeniem naszych przypuszczeń. **S.**

Świadectwa złotnicze.

Na mocy odpowiedniego rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu, które się ukazało ostatnio od dnia 1 stycznia 1931 r.: 1) złotnicy, 2) handlujący wyrobami złotniczemi, 3) wytapiacze złota i srebra, 4) handlujący złotem i srebrem (zlewki, sztaby, złom itd.), 5) zegarmistrze, 6) antykwarjusze, 7) lombardy, sale licytacyjne itp., 8) sklepy galanteryjne, dewocje itp., handlujący jakimkolwiek artykułem złotniczym oraz wogóle wszelkie osoby oraz firmy wytwarzające i handlujące przedmiotami ze złota i srebra obowiązane są do uzyskania świadectwa złotniczego. Świadectwo takie kosztować będzie przy zarejestrowaniu przedsiębiorstwa oraz przy zmianie właściciela 10 zł, świadectwa zaś wydawane przy zmianie siedziby przedsiębiorstwa 1 złoty.

HUMOR i SATYRA.

Ten umiał uszczędzać.

Emerytowany redaktor dziennika w małem miasteczku w Stanach Zjednoczonych chwalił się przed znajomymi, iż potrafił zaoszczędzić i odłożyć 100 000 dolarów. Nowinę przyjęto z niedowierzaniem.

— Czyżby zawód redaktora w małem mieście był tak intratny? — zapytał jeden z Tomaszów niewiernych.

— Pracowałem przez 40 lat, — odpowiedział redaktor, — bez wytchnienia, oszczędzałem, nie wydawałem ani jednego dolara na przyjemności, nie kupowałem nic na raty, nie zaciągałem długów. Dzięki ciotce, która zapisała mi, umierając sumę 99 999 dolarów i dzięki mojej oszczędności — jestem obecnie posiadaczem 100 000 dolarów.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Fasonowanie kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Nowożeńcy kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

Kostjum (19907 maskowy wypożyczy Sniadeckich 20, I prawo.

Maskowe kostjumy wypożycza Reinowska Chwytowo 11. (20

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 110 mórg, ziemia pszenna z pełnem uprawieniem wtem 32 mórgi łąk nadnoteckich z wydobywaniem torfu, budynki masywne w roku 1926 budowane, twardo kryte, natychmiast do nabycia po cenie korzystnej. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „Gospodarz". 32519

Hotel III piętrowy w pełnym biegu, centrum dużego miasta, duże sale, restauracja dochód roczny 40 tys. zł, cena 300.000 wpłaty 100.000 poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 1815.

160 mórg (35 sprzedam lub wydzierżawię zaraz. Fokciński. Zabłocie. stacja kolejowa Szczepice, pow. Szubin.

Piekarnia w pełnym biegu do odstąpienia za 2500 zł. Of. do agentury Dz. Bydg. Gniezno, Chrobrego. (52

Piekarnię (32587 ze składem kolonjalnym odstąpię zaraz z powodu kupna. Zgłosz. do Dzien Bydg. Grudziądz pod „J. G."

Piekarnia z domem, z mechan., piec parowy, miasto powiat. garniz., gimnaz. na Pomorzu. sprzedam. Powód stosunki rodzinne. Cena 54.000, wpłaty 25.000. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „O. S D.". (56

Okazja dla ogrodowego. Dom mieszkalny z ogrodem warzywnym i 3 mrg. ziemi ogrodowej zaraz na sprzedaż. Jan Palacz, Mrocza pow. Wyrzysk. (32596

Maszynę do szycia i gramofon sprzedam. Chrobrego 17, oficyna prawo I. (19011

Leżanka rower, gramofon szafkowy i walizkowy, futro karakułowe damskie i radjoaparat okazyjnie. Gdańska nr. 152, Stała okazja. (F6

Gabinet męski, bardzo ładny, czarny dąb masywny, szafa do ksiąg, okrągły stół, krzesła i klubowy garnitur jest z powodu wyprowadzki natychmiast bardzo tanio do oddania. Gdańska 152, Okazja. F5

Wózek dziecięcy na paskach sprzedam. Podgórna 17. (17

Rower jak nowy tanio na sprzedaż. Nakielska 119. (45

Magiel (29 domową, śrutownik, wózek ręczny sprzedam tanio Czyżkówko, Chojnicka 3.

Pianina z pierwszorzędnych materjałów, starannie wykonane poleca z rzetelną gwarancją korzystniej od fabrykatów wyrabianych przez niefachowców fabryka pianin B Sommerfeld Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 56 ul. Gdańska nr. 19. Używane pianina i harmonje stale na składzie. (28218

Fretkę sprzedam Skajda, ul. Sniadeckich 33. (27

Pianino czarne, w dobrym stanie na sprzedaż. Zgłoszenia: Zwoliński, Chojnice, ul Gockowskiego 8. (32665

KUPNA

Dom kupię, solidny, większemi mieszkaniami, wpłaty 35—40 tys. Of pod „L. W" Dzien. Bydg. 32850

Kupię używaną zgrubiarkę (staukmaszynę). Fr. Gordon, Kraczki, poczt. Sadki pow. Wyrzysk. (21

LEKCJE

Udzielam polskiego i niemieckiego. Pl. Piastowski 4 III. (F20

POSADY WOLNE

Czeladnik rzeźnicki potrzebny St. Żuchowski, ul. Sienkiewicza 44. (44

Fabryka (48 odda przedstawicielstwo. zbyt zapewniony, potrzeba około 3.000 zł. Zgł. Dz. Bydg. pod „Pensja procent"

Większa hurtownia poszukuje natychmiast wykwalifikowanej siły biurowej z znajomością polskiego i niemieckiego języka. Of. pod „K. B. 31" do Dzien. Bydg. (70

Poszukuję (49 panów lub pań w każdej miejscowości do sprzedaży niezbędnego w każdym domu artykułu Próba artykułu 1,50 zł. Zgłoszenia przyjmuje St. Przybylski. Grudziądz, Chełmińska 80.

Poszukuję zaraz samodzielnego cukiernika z dobremi świadectwami. Józef Hendrych, Kartuzy. (50

Młodsza początkująca siła biurowa z ukończoną Szkołą Handlową lub Liceum Handlowem, znająca pisanie na maszynie potrzebna. Zgł. pod „Początkująca" do „Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72. (75

Czeladnik rzeźnicki, samotny, pierwszorzędna siła potrzebny zaraz. Jeziorski, Łasin, pow. Grudziądz, tel. 64, mistrz, rzeźnicki. (57

Młodszy czeladnik piekarski znający piec patentowy potrzebny. Piekarnia Margonin, Długa 41. (58

Potrzebna (18831 prasowaczka Pralnia Amerykańska, Sienkiewicza 41.

Posługaczka (40 potrzebna. Dworcowa 31 I.

Młodsza dziewczyna potrzebna. Piekarnia Nowak, ul. Bocianowo 38. F11

Młodsza przychodnia dziewczyna potrzebna. Św. Trójcy 6 a III lewo. (F19

Poszukuje zaraz lub od 15. 1. 31 r. sumienną i pracowitą pannę do bufetu. Podanie pens i przy wolnem utrzymaniu z odpisem świadectw uprasza Restauracja Dworcowa, Tczew. (54

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję zaraz bufet z pełnym wyszynkiem, pożądana kaucja może być stawiona. Of. do Dzien. Bydg. pod „Kaucja". (32652

Biuralistka panna umiejąca pisać na maszynie i znająca się trochę na buchalterji potrzebna do pomocy w biurze. Zgłaszać się proszę między godz. 10—12. Wolny skład soli A. Kanicki, Gdańska 99. (65

Panna lat dwadzieścia, ukończyła kurs handlowy, złoży 300 złotych kaucji, za otrzymaną posadę kasjerki lub inną, z utrzymaniem najchętniej w Bydgoszczy, lecz niekoniecznie. Łask. zgłoszenia wraz z podaniem warunków do Dzien. Bydg. pod „Pana". (32666

Drogerja. Poszukuję miejsca dla syna mego jako ucznia w drogerji zaraz. Zgłosz. z podaniem warunków proszę przesłać pod „Nowemiasto" n. Drw. nr. 100 do redakcji Drwęcy. (51

Zapłacę 18954 100 zł za znalezienie posady biurowej dla mego syna. Wiad. Dz. Bydg.

DZIERŻAWY

Drogerzyści Baczność! Pierwszorzędny skład z przylegającemi ubikacjami, dobry punkt w którym przez kilkanaście lat była prowadzona drogerja, wydzierżawię bez odstępnego przytem znajdują się obszerne piwnice wraz z światłem elektrycznem i kanalizacją wodną. Piasecki, Dworcowa 80. (32576

Wydzierżawię młyn motorowy, Lisewo kościelne, p. Inowrocław, młyn motorowy. 32764

Plac ciesielski na którym 30 lat dobrze prosperujący interes budowlany się znajdował, z powodu choroby do wydzierżawienia. M. Stockburger, Chełmża ul. Chełmińska 20 (32579

Skład narożnikowy w dobrem położeniu zaraz do wynajęcia (Stare miasto) Bliższe wiad. Charnecki, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 2. (8

MIESZKANIA

2 pokoje i kuchnia od 1. I. 1931 r. do wynajęcia, czynsz za rok zgóry. Kujawska 97, gospodarz. (18807

Mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią frontowe. remont częściowo z meblami oddam zaraz Adres wskaże Dzien. Bydg. (9

Mieszkanie 3 pokojowe korzystnie odda „Victoria", Śniadeckich 22. (F23

Mieszkanie (66 3 pokoje z kuchnią częściowo z meblami oddam. Adres wskaże Dz. Bydg.

POKOJE

Pokoik do wynajęcia. Śniadeckich 9 I p. (F27

1—2 (F22 umeblowane pokoje z używaniem kuchni. Draeger, Dr. Em. Warmińskiego 3.

Pokój utrzymaniem, 90 zł., dla dwóch. Świętojańska 1 II prawo. (F15

Pokój Pomorska 49/50 III l (F16

Pokój umeblowany. Plac Piastowski 4 III. (F21

Pokój dla dwóch panów. Śniadeckich 11 I prawo. (F17

Pokój Pomorska 46 III. (F12

Pokój umebl. z osobnem wejściem. Sw. Florjana 16, Dyrka. (32768

Pokój dobrze umebl. blisko dworca dla solidnego pana zaraz lub od 1 stycznia do wynajęcia. Warszawska 19 II prawo. (32440

Pokój Gdańska 107. (32735

Pokój dla młodzieży szkolnej do wynajęcia. Ośmiałowska. Cieszkowskiego 5. (18967

1—3 pokoje na biura w centrum, wysoki parter wydzierżawię Zgł. pod „Biura" do filji Dz. Bydg. (45

2 pokoje oczekują miłych sublokatorów lub na biuro. Śniadeckich 7, II. F14

Dwa pokoje próżne, kuchnia. Siemiradzkiego 10, II. lewo. F26

Pokój do wynajęcia. Chwytowo 18, podwórze I ptr. (19

Pokój Jezuicka 19, III ptr (18

Pokój umebl. z osobnem wejściem. Czarneckiego 6b, skład. (32542

2 pokoje umeblowane oraz jeden z osobnem wejściem dla pań, panów lub małżeństwa. Długa 38. (30

Pokój umeblowany do wynajęcia. 3 Maja 9 I lewo. (F25

Pokój wynajmę. Długosza 6 parter lewo. (F24

Pokój (F18 umeblowany wynajmę. Stenzel, Hetmańska 7 II.

2 pokoje umebl. lepsze i 1 pojedyńczy mały ewentl. pokój z elektr. światłem zaraz do wynajęcia. Nakielska nr. 119. (46

Pokój (F8 do wynajęcia dla panów. Dworcowa 18c, III. lewo.

RÓŻNE

Obiady domowe z 5 dań dla inteligencji. Świętojańska 14, II. F3

Zagubiona książeczkę wojskową na nazwisko Franciszek Theobald unieważniam. (18855

Wspólnika(czkę) cichego lub czynnego z około 5000 zł poszukuję celem nabycia realności przemysłowej. Duży zysk zapewniony. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Przemysłowiec". (18916

W tygodniu (19001 przedświątecznym zgubiono kolczyk złoty, perełkę na łańcuszku. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Dworcowa 31 b, 1 p. pr.

Zgubiono w drodze z ul. Nakielskiej na ul. Sw. Trójcy broszkę z fotografją. Ponieważ droga pamiątka uprasza się oddać za wynagrodzeniem. Ul. Sw. Trójcy 6, I lewo. (12

MATRYMONJALNE

Inteligentna (19010 panna, 10.000 gotówki i 3 pok. mieszkanie, pozna pana intelig na wyższem stanowisku urzędnika od 40—46 lat. Of. pod „Szatynka 26", filja Dzien.

Życzenie noworoczne! Dwóch kawalerów lat 30 i 24, kupcy posiadający własne składy poszukują gospodarnych i dobrego charakteru żon z posagiem. Ziemianki mile widziane. Łask. zgł. z fotografją za zwrotem, uprasza się do agentury Dz. Bydg. Inowrocław pod „Noworoczne". (53

†

Dnia 31 grudnia 1930 r. zmarł w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz długoletni współpracownik i kolega ś. p.

Marcin Cegielski

kierownik oddziału Urzędu pocztowego 2 w Bydgoszczy.

W Zmarłym tracimy nader pilnego i wzorowego urzędnika, który do ostatniego tchu wytrwał na swym stanowisku, jak i zacnego przełożonego i przez wszystkich lubianego kolegę.

Pamięć Jego nie zatrze się nigdy w naszych sercach.

Naczelnik i personel Urzędu poczt. 2 w Bydgoszczy wraz z agencjami.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 4 stycznia o godz. 14-tej z domu żałoby ul. Kościuszki 12, na Nowy cmentarz parafji kościoła Serca Jezusowego. (67

---

3 N. K. 7/30. W sprawie upadłościowej Huty Szklanej Sp. Akc. Inowrocław odbędzie się zebranie wierzycieli oraz termin do sprawdzenia wierzytelności w podpisanym Sądzie **dnia 29 stycznia 1931 r. o godz. 10-tej pokój Nr. 33.** Przybycie wierzycieli pożądane z względu na ewent. zastanowienie konkursu. (32848

Inowrocław, dn. 20 grudnia 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Sprzedaż przymusowa.

W dniu 3 stycznia 1931 r. o godz. 9,30 przy ul. **Niedźwiedzia 4,** sprzedawać się będzie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: 3 regały składowe, 2 bufety, oraz przybory szewskie jak szpilki żelazne, drewniane, podkówki i 10 kilo skóry na podeszwy,

O godz. 10,30 przy ulicy **Poznańskiej 4:** 5 obrazów z widokami Rejtan, Wieczerza Pańska, Madonna w złoconych ramach i krajobrazy w czarnych ramach, stół składowy, kontoar, lustro z podstawką, szafę żelazną, szafę składową, 2 biurka z szufladami i 2 obrazy olejne na płótnie.

32849) II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych (—) **Ukielski.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 stycznia br. o godz. 10,30 sprzedam na składnicy firmy **Hartwig Dworcowa 72** za natychmiastową zapłatą: (43

kompletny pokój męski, pokój stołowy oraz 3 lampkowy radjoaparat.

Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, ... południu sprzedawać będę ... **u p.** ... drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

toaletę, 2 nocne stoliki, kredens i zegar.

41) ... kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 3. I. 1931 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedawać będę przy **ul. Kwiatowej 1a** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

lustro stojące i kanapę.

42) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 stycznia br. o godz. 10, sprzedam przy **ul. Długiej 6,** najw. dającemu za natychm. zapłatą:

10 par bucików damskich (białych),
30 par bucików męskich
oraz 8 par bucików damskich (lak.).

31) **Woźniak,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 stycznia br. o godz. 11,30 sprzedam przy **ul. Grunwaldzkiej 22** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

lustro (tremo), biurko, kanapę, 2 nocne stoliki i zegar regulator.

32) **Woźniak,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 stycznia br. o godz. 12 sprzedam przy **ul. Grunwaldzkiej 139** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

bufet dębowy i kredens dębowy.

33) **Woźniak,** komornik sądowy.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Bydgoszcz sprzeda najwięcej dającemu dnia **8 i 15 stycznia 1931 roku o godz. 9.30** w lokalu **p. Węglarskiego w Bydgoszczy, ul. Kujawska 27** z leśnictw: Stryszek, Bielice, Trzciniec, Biedaszkowo, Przyjezierze, Zamość i Łochowo, **drewno użytkowe i opałowe.**

Bliższych wyjaśnień w sprawie wystaw. na sprzedaż drewna udzielą na życzenie ustnie p. p. leśniczowie.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

14) **Nadleśniczy Państwowy.**

Publiczna sprzedaż.

W sprawie spornej sprzedaję w przetargu publicznym najwięcej dającemu w **poniedziałek dnia 5 stycznia b. r. o godz. 16** w mojem biurze przy **ulicy Dworcowej 95** na rachunek interesowanego (39

106.50 ctr. żyta.

Bliższe warunki przed przetargiem.

W. Junk

zaprzysiężony senzal handlowy przy Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5 stycznia br. o godz. 13 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 6 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (34

kanapę, lustro i maszynę do szycia (Singera)

Woźniak

komornik sądowy.

POSADY WOLNE

Fryzjerski (5
pomocnik potrzebny. Boniecki, Grunwaldzka 122.

Podzastępców
poszukuję celem sprzedaży pokupnego bezkonkurencyjnego artykułu, wysoki zysk. Zgł. pod „Podzastępcy" do filji Dzien. Bydg. (19006

Kasjerka
z znajomością księgowości i języka niemieckiego zaraz potrzebna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „N. K." (6

Poszukuje (32608
się zaraz chłopaka zdrowego i silnego do gotowania cukierków. Pierwszeństwo mają znający gotowanie cuk. i którzy pracowali w fabrykach. Of. do Dzien. Bydg. pod „Cukierki."

Uczenice
poszukuje do kroju płaszczy, sukien i szycia. Kujawska 19. (32656

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Fryzjernia 62 p. Wlkp. (32609

Do biura
potrzebna uczennica. Serejski, Matejki 2. (18991

Uczeń
potrzebny zaraz. St. Spychała, mistrz kowalski Kruszki pow. Wyrzysk. (19009

Służąca
potrzebna. Gdańska 149, III lewo. (19008

Do wiadomości pozamiejscowych,

że nikomu nie przyrzekam, że go wyleczę lub że leczę skutecznie lecz mogę sądownie udowodnić, że rzeczywiście wyleczyłem najcięższe wypadki chorób, nawet warjactwo, impotencję, paraliż, kawalerskie i kobiece choroby, nawet chorobę raka, o ile chory nie był leczony rentgenami, radem lub lampą kwarcową.

Od 14 lat posługuję się przy specjalnych kuracjach masażu kręgosłupa radjoaktywnemi poduszkami śp. Dr Otto, lek. pow. Posiadam od niego radjosztyfcik, za pomocą którego można fałszywe djamenty odróżnić od prawdziwych.

A. Sękowski, astrolog

25) **ul. Gdańska 147** w pobl. ul. Słowackiego.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 3. I. 1931 r. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą o godz. 2 po południu przy ul. **Kordeckiego 7/10:** (64

samochód osobowy „Dux".

Podlewski, komornik sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 3 bm., sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę, przy ul. **Poznańskiej 20: 52 kompl. tylnych części do krzeseł, 63 wkładków do krzeseł, 2 krzesła poziąg. gobeliną, 2 krzesła nie dokończone, 20 tylnych części do krzeseł bez nóg, i warsztat stolarski.** Przy ulicy **Poznańskiej 18,** o godzinie 14-tej: **umywalkę z lustrem.**

60) **Wałkiewicz,** kom. sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

W sobote dnia 3 bm., o godz. 15-tej sprzedawać będę w moim biurze przy ul. **Farnej 5,** najwięcej dającemu za gotówkę:

300 mtr. kamgarnu ubraniowego maszynę do pisania „Continental".

61) **Wałkiewicz** kom. sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 3 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. **Wiatrakowej 15** o godz. 10-tej **kredens dębowy**

Przy ul. **Nowodworskiej 28a,** o godz. 10,20:

umywalkę z lustrem.

Przy ul. **Bielickiej 22** o godzinie 11-tej

umywalkę z lustrem.

62) **Wałkiewicz,** kom. sąd. z pol.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 3 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. **Łuckiej 8** o godzinie 11,30: (63

2 krowy, wóz roboczy.

Przy ulicy **Kujawskiej nr. 96** o godzinie 12-tej:

kanapę, lustro, komodę.

Wałkiewicz, komornik sądowy z pol.

Licytacja

przy ul. **Sniadeckich nr. 19** na składnicy spedytora w firmie Rawa.

W poniedziałek, dnia 5 stycznia o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę w ciągu dalszym w sprawie **spornej** (36

większą ilość śniegowców marki „Treton" kaloszy i obuwia ludowego.

Michał Piechowiak

Zaprzysiężony licytator i taksator **Długa 8, tel. 16-51.**

KONKURS.

Przy Rzeźni Miejskiej w Mroczy pow. Wyrzysk wakuje zaraz stanowisko

kierownika rzeźni miejskiej

(lek. wet.)

Wynagrodzenie według umowy z wolnem mieszkaniem, opałem, rolą i ogrodem, jak również dowolna praktyka prywatna.

Zgłaszać się mogą tylko siły z odpowiedniemi kwalifikacjami, z dołączeniem życiorysu i odpisami świadectw do dnia 15 stycznia 1931 roku pod adresem **Magistratu miasta Mroczy.** (55

Stenotypistka

z dłuższą praktyką do polskiego i niemieckiego na stałe **natychmiast poszukiwana.**

Zgłoszenia tylko doświadczonych z odpisami świadectw i podaniem pensji prosimy skierować do Dzien. Bydgoskiego pod **„10010".** (32595

POKOJE

Pokój
umebl. Hetmańska 15, I prawo. (32112

Dobrze
umebl pokoje dla lepszych panów wolne. Dworcowa nr. 31 b, Robel. (32527

Pokoik
umebl. z używaniem telefonu. Dworcowa 18 c, I. lewo. F13

Pokój
umeblowany zaraz do oddania. Piotra Skargi 6, parter lewo. F1

Pokój
Marcinkowskiego 8 b, II. pr. F7

Stancja
dla panienki przy dobrej rodzinie. Adres wskaże Dzien. Bydg. (26

Pokój (18875
umebl. Gdańska 52. I lewo

2—4 pokoje
umebl. dla lekarza lub lepszego państwa do wynajęcia. Św. Trójcy 22 a, I. prawo. F2

Pokój
dla pana, Chwytowo 6, podw. I p. (28

3 pokoje
eleganckie frontowe z telefonem, kuchnią i łazienką odstąpię. Zgł. pod „M. W. 111", do filji Dzien. Bydg. (19004

Pokój
front. ładnie umeblowany telefon, Św. Trójcy 12a I prawo. (23

Pokój
umebl. frontowy dla panny mającej zajęcie lub lepszego pana do wynajęcia. Kujawska 127, I lewo (przy Rynku Zbożowym). (32847

Pokój
umeblowany, osobne wejście, używanie kuchni, małżeństwu. Śląska 9. (F9

Dobrze (32846
umebl. pokój do wynajęcia, Gdańska 53, II p.

Pokój
na dwie osoby do wynajęcia. Rygielski, Sowińskiego 7. F10

Pokój
umebl. z utrzymaniem dla inteligentnej pani. Zacisze 2, III prawo. (19003

Pokój
umeblowany. Pomorska nr. 22/23, II prawo. (18877

2 pokoje (19002
umeblowane, używanie kuchni lub bez. elektryczność, zaraz do wynajęcia. Gdańska 70, 1 p. pr.

Pokój
umebl. dla pana lub małżeństwa, wszelkie wygody zaraz do wynajęcia. Poznańska 29, II pr. (10

Pokój
umebl. z używaniem kuchni wynajmę. Granicznа 12a. (4

Pokój
umebl. osobne wejście bez pościeli. Artura Grottgera 3, II lewo. (22

Umeblowany
pokój z kuchenką. Malborska 10. (7

Pokój
wynajmę. Słowackiego 1, I. lewo. F4

Pokój (24
umebl. kuchnia dla dwóch osób. Chołoniewskiego 4.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. I lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.